№ 134 Środa 17/30 czerwca 1909 r. Rok IV

Wychodzi codziennie rano oprocz dni poświątecznych.
Adres Redakcyi: Kijow, Prorezna 13, Telefon 2464.
Administr. i Drukarni Polskiej: Kijow, Prorezna 9, Tel. 1672.
Rękopisów Redakcya nie zwraca.
Redaktor przyjmuje ... 3. Sekretarz od 12 – 2.
Administracya otw... 10 – 4 po poł. i od 6 – 8 ...rem.
Ogłoszenia przyj... się do godziny 6 wieczór.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE i LITERACKIE.

	miesięcz.	kwart.	półrocz.	rocz.
Prenumerata: W kraju	.85	2.50	4.50	8.
Za granicą	1.35	4.	7.–	14.–

Za zmianę adresu 30 kop.
OGŁOSZENIA: Od wiersza petitowego przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz, za tekstem 20 kop. pierwszy i 10 kop. każdy następny raz, zawiadomienia żałobne po 40 kop. W rubryce „Nadesłane" wiersz 1 rb.
Numer pojedynczy 5 kop.
Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

Notatki informacyjne.

—o—

Biuro Tow. Oświata (Kreszczatik 1 klub „Ogniwo") otwarte od 10 do 3 po południu codziennie oprócz niedziel i świąt.

Biuro kij. rz.-kat Tow. dobroczynności, M.-Żytomierska Nr. 8, otwarte każdodziennie od 10 do 2 oprócz świąt i niedziel.

Biuro pośrednictwa pracy „Związku oficyalistów na Rusi" — Kreszczatik 43 m. 29, poleca kandydatów na wszelkie posady w rolnictwie i przemyśle rolnym. Otwarte w dnie powszednie od 10—5 po poł.

O grób Słowackiego.

—o—

Zamknięcie wrót Wawelu przed zwłokami Juliusza Słowackiego wywołało w całym kraju uczucia, których charakteru określać chyba nie potrzeba.

Prasa radykalna postarała się, jak zwykle, wyzyskać fakt powyższy w celach propagandy antyreligijnej, inne odłamy prasy były postawione w pozycyi nader trudnej, bo według powszechnego mniemania wyrok kardynała Puzyny opierał się na motywach natury ściśle kościelnej, a w tej sferze książę biskup krakowski był instancyą i kompetentną, i decydującą...

Okazuje się atoli, że byliśmy w błędzie, że zakaz pochowania zwłok Juliuszowych na Wawelu *nie wypływa bynajmniej z przyczyn bądź dogmatycznych, bądź kościelnych.*

Leży przed nami 26 numer tygodnika „Wiara", redagowanego przez ks. prałata Jana Gnatowskiego, którego prawomyślność katolicka i kompetencya (... oraz dobre informacye) w tym zakresie nie mogą być zakwestyonowane, gdzie w odpowiedzi na artykuł p. Czesława Jankowskiego (w „Słowie" warszawskiem) organ księdza prałata tak między innemi pisze:

„Ale nie! Cokolwiekbądź wszyscy oni mówią i piszą i jakiekolwiek cytaty udałoby się wyrwać z duchowej Juliusza spuścizny, nie był on nigdy i nie będzie dla narodu, nie będzie dla Kościoła heretykiem ani bluźniercą! Nie! Słowacki był przez cały ciąg życia i pozostanie dla wszystkich polskich pokoleń katolikiem, bo był — polakiem. W rozgoryczeniu chwilowem, pod wpływem wrażliwego temperamentu i podrażnionej namiętności, wyrywały się mu pociski gniewu, żółci, buntu przeciw temu, co było ludzkim czynnikiem w Kościele, przeciw tej lub owej instytucyi. Jest znany ustęp w „Kordyanie", ubliżający Grzegorzowi XVI. Są i inne, jak jest obelga w twarz Polsce rzucona w „Grobie Agamemnona". Ale nie wart jest sądzić ducha poety, kto przelotne zboczenia chce wycisnąć trwałym stygmatem na całej jego twórczości. Nie tak czynił Chrystus, gdy ku sobie przygarniał Jawnogrzesznicę, nie tak postępuje Kościół, gdy ją podnosi na ołtarze. Któż namiętniej piętnował prałatów i papieży, jak Dante, a przecie ten zaciekły gibelin jest najbardziej katolickim wieszczem katolickiego Średniowiecza! Kto gwałtowniej chłostał ludzkie nadużycia w Kościele i Papiestwie, jak św. Bernard, św. Katarzyna, Savonarola, — a przecież pierwszych czci chrześcijaństwo, jako świętych, Savonarolę za świętego uważało wielu w Kościele, a Kościół, jako taki, uczcił go w czterechsetną rocznicę zgonu uroczystościami, którym przewodniczył, z woli papieża, kardynał Bausa, arcybiskup florencki. A Józef de Maistre, owo wcielenie katolickiego i rzymskiego ducha, nie występujeż namiętnie przeciw Piusowi VII w swej korespondencyi? Nie każda krytyka jest błędem, ale, jeśli nim jest, za błąd ten należy się potępienie wtedy tylko, gdy pozostaje nienaprawionym. Jeżeli Słowacki był heretykiem, był nim i Mickiewicz, bo przecież z epoki mesyanizmu pozostało w jego literackiej spuściźnie niejedno z nauką Kościoła sprzeczne. Nie przeszkodziło mu to spocząć nietylko w poświęconej ziemi, ale i — na Wawelu.

„Przecie nawet i Wiktorowi Emanuelowi, zostającemu pod cenzurami zaborcy Rzymu, pozwolił Pius IX spocząć w bazylice N. Panny *ad martyres*, jak wogóle żadnych różniczkujących cmentarz od kościoła przepisów, o których baje p. J., prawo kanoniczne nie zawiera.

„Więc mimo przemijającego zboczenia Wieszcz narodu pozostał katolickim wieszczem. A Słowacki? Nie naprawiłże on przelotnych swych błędów, nie przechyliłże szali życiem czystem, w którem nigdy na długo nie zbył wiary, ani tak rzadkiej w jego czasach i w naszych łączności sakramentalnej z Bogiem? Nie okupiłże kilku strof gorzkich i niesprawiedliwych tyloma porywami w niebiosa, nie okupiłże ich — śmiercią nietylko chrześcijańską, ale taką, jaką Bóg daje nie wielu wybranym!? Pan J. nie wie nic o tem, ale my wiemy, co świadek śmierci tej, ś. p. arcybiskup Feliński, o niej mówił, co o niej do A. E. Odyńca pisał. Mówił on nieraz, że kapłańskie powołanie zawdzięcza przedewszystkiem Słowackiemu. W piśmie zostawił świadectwo ostatnich chwil i ostatnich słów Juliusza. „Dzieci mego ducha mnie przeżyją,—mówił Wieszcz;— ale, gdybym mógł, zniszczyłbym w nich niektóre, bo nie z ducha Bożego były poczęte".

„A po przyjęciu z nadzwyczajną pobożnością Sakramentów, których sam zażądał, zachęcał młodego przyjaciela, by „niezależnie od stanowiska, na jakiem śmierć go zaskoczy, przyjął zgon nadchodzący z należną nieśmiertelnemu duchowi godnością i z synowskiem względem Niebieskiego Ojca zaufaniem". Potem zaś odezwał się w te słowa: „Kiedy obaczysz moją matkę, to powiedz jej, że gdyby mi było wolno oddać duszę mą w jej ręce, nie oddawałbym jej z taką ufnością, z jaką powierzam ją w ręce Boga mojego."

„Takim był człowiek, którego p. J. ze „Słowa" piętnuje jako „heretyka" i „bluźniercę", zapewniając przytem, że istnieją przepisy Kościoła, nieznane jemu, ale znane kardynałowi Puzynie, a zabraniające grzebania takich, jak on, w świątyni katolickiej".

Artykuł „Wiary", jak widzimy, jest zupełnie jasny. Z cytaty powyższej niezaprzeczenie wynika, że *niemasz zgoła przeszkody kanonicznej lub kościelnej*, którąby „takich, jak on (Słowacki) w świątyni katolickiej" grzebać zabraniała.

Stajemy więc na zupełnie innym gruncie... Jeżeli bowiem zakaz nastąpił nie ze względów religijnych, toć każdy najprawomyślniejszy katolik ma prawo zapytać:

— Dla czego?...

I ma prawo poglądy, nie księcia biskupa krakowskiego, lecz osobiste kardynała Puzyny, jako obywatela kraju, któremu władza nad podziemiami Wawelu została oddana, z należnem dostojnikowi kościoła poszanowaniem—zwalczać.

Artykuł „Wiary" wyrwał łatwe zwycięstwo niestrudzonej p. Izie Moszczeńskiej i innym, ktorym p. Andrzej Niemojewski hetmani, lecz zarazem otworzył pole dla polemiki przyzwoitej i—najszerszej.

Jak dotąd właściwa przyczyna tego całego incydentu należycie jeszcze wyświetloną nie została... W jednem tylko miejscu powyżej cytowanego artykułu „Wiara twierdzi, że: —

„Książę biskup Puzyna, jako stróż królewskich grobów, nie uważał za właściwe robić ich Panteonem, skoro taki grób zasłużonych i wielkich już istnieje na Skałce,— że uważał przedstawicielstwo polskiego czynu i polskiej myśli twórczej, wcielone na Wawelu w grobowcach Kościuszki i Mickiewicza, za wystarczające".

Taki pogląd ks. kardynała Puzyny dla „Wiary" jest słusznym i dostatecznym.

Ale nie jest on takim dla całego ogółu polskiego, który rozumuje i sądzi inaczej.

Wyrokiem swoim kardynał Puzyna nie broni *„świętości"* podziemi kościelnych, ku czemu, jako biskup katolicki, miałby najzupełniejsze prawo, lecz występuje w danym wypadku, jako urzędowy opiekun grobów podwawelskich, oceniający ich charakter i przeznaczenie z punktu interesu, celów i zadań nie kościelnych a—narodowych...

To zmienia postać rzeczy—radykalnie.

Sądzimy, że z chwilą, w której przestaje mówić biskup, najwyższy stróż praw Kościoła, a wygłasza swoje przekonanie obywatel kraju i decyduje w sprawach, całą powszechność polską żywo obchodzących— głos i wola tej powszechności mają pierwszeństwo i winny nad głosem i wolę jednostki przeważyć.

Sądzimy zarazem, że cała ta kwestya przesądzoną bynajmniej nie jest; że unikając brutalnych, nie odpowiadających powadze sprawy, napaści, kwestya powyższa zgodnie z jednomyślną wolą uświadomionego ogółu załatwioną być może.

Komu więc idzie o rzecz, a nie o agitacyę partyjną, ten swoją krewkość winien trzymać na wodzy.

Edw. Paszkowski.

Wojowniczy nastrój w Turcyi.

—:—:—

W komitecie młodotureckim i w sferach wojennych zapanowuje coraz bardziej wojowniczy nastrój i dążność do wojny z Grecyą. Wewnątrz kraju odbywają się tłumne zgromadzenia, wypowiadające się za wojną. Albańczycy ze Skutari ofiarowują 50,000 ochotników, bułgarzy 30,000. Werbowanie ochotników już się rozpoczęło. Zbrojenie armii zostało przyśpieszone. Z Konstantynopola wysłano znowu do Salonik i Prewezy 12,000 pak materyałów wojennych.

Budżet angielski.

—o—

Budżet Lloyd-George'a, uważany za przełomowy wypadek w polityce finansowej Anglii, dziś jest dla społeczeństwa angielskiego najważniejszem zagadnieniem doby bieżącej.

Jest to zagadnienie doniosłe nietylko ze względu na wysokość deficytu, który pokryć należy, lecz przedewszystkiem na te źródła, z których zaczerpnąć należy.

Jak już pisaliśmy w Nr. 111, deficyt wynosi prawie 16 milionów funtów, a jest on wywołany olbrzymimi wydatkami na ubezpieczenie państwowe (8,75 milionów f.) i rosnącymi wydatkami na flotę. Ażeby powrócić zachwianemu wskutek tego budżetowi równowagę, Lloyd-George projektuje 14,2 miliony funtów nowych podatków.

Nie odbiegając w projektowaniu tych podatków od przyjętych zasad wolnego handlu i nie robiąc żadnych ustępstw protekcyonistycznym dążeniom konserwatystów, wprowadza on jednak do swego budżetu zasady pod innymi względami całkiem nowe, a dyametralnie różne od tych, któremi się kierowała dotychczasowa polityka angielska.

Zmiany te dotyczą przedewszystkiem podatku dochodowego, t. zw. „income tax". Do roku 1907 był to zwykły podatek dochodowy proporcyonalny. W roku tym jednak zaczęto odróżniać dochód, jaki daje praca, od dochodu z kapitału.

Projekt Lloyd-George'a rozwija się również i wyprowadza z niej dalsze konsekwencye. Wprowadza on obowiązkową deklaracyę wysokości swych dochodów i zasadę postępowości, która dotknie przedewszystkiem wielkie fortuny. Obok tego ma powstać inny podatek osobisty od ogólnej sumy dochodu z obowiązkowem składaniem deklaracyi.

Niemniejsze zmiany mają zajść w podatku, pobieranym z nieruchomości, a obliczonym na to, aby wysokość podatku, przypadającego na daną nieruchomość, zwiększała się w miarę zwiększenia jej wartości pod wpływem okoliczności niezależnych od woli właściciela, a więc zaludnienia miejscowości, przeprowadzenia kolei i t. d. Jest to tak zwane przez Stuarta Milla *unearned increment*. Jest to właśnie część dochodu, którą zamierzał opodatkować Henry George, upatrując w nim drogę do urzeczywistnienia swych planów komunistycznych. Podatek ten budzi w społeczeństwie angielskiem tem większe obawy, że jest niesłychanie trudno oddzielić część zwiększonego dochodu powstałego wskutek nowych, wprowadzonych przez właściciela jego kosztem ulepszeń, od tej części, która stanowi *unearned increment*.

To też projektowany budżet wywołał cały szereg protestów.

Przywódca stronnictwa liberalnego, lord Archibald Rosebery, wystąpił z listem otwartym na łamach „Daily Telegraphu". W liście tym oskarża on o rewolucyjność cały projekt budżetu Lloyd-George'a. Jest to polityczna i społeczna rewolucya pierwszorzędnej wielkości. A jednak rząd obecny zamierza dokonać jej bez udziału narodu angielskiego, traktując go w ten sposób niby tatarów lub lapończyków.

Liberalny lord żąda, ażeby opinia kraju znalazła swój wyraz w formie referendum lub też w drodze rozwiązania obecnej Izby i ponownych wyborów.

„W tym samym duchu pisze „Westminster Gazette", posuwając się aż do twierdzenia, że „naród angielski jest wolny tylko podczas wyborów".

Protest przeciwko finansowym projektom obecnego ministerstwa założył i olbrzymi meeting potentatów giełdowych City, zebrany pod przewodnictwem lorda Rotschilda dn. 10 b. m. Tu pierwszy minister musiał spędzić parę bardzo przykrych chwil, słuchając krytyki jego projektów, wygłoszonej przez takie powagi w świecie finansowym, jak Rotschild, lord Avebury i inni. Uchwalono tam jednogłośnie zwrócić uwagę rządu na to, że projektowane podatki, obciążające nietylko dochód, lecz i kapitał, mogą przyczynić się do zmniejszenia przedsiębiorczości i przynieść krajowi nieobliczalne straty.

Jednakże to samo zebranie uznało, że deficyt musi być niezwłocznie pokryty i podatki muszą być zwiększone, i nie zdobyło się na żaden inny pozytywny program finansowej reformy.

A że opinia w kraju zdaje sobie sprawę z konieczności nowych wydatków zarówno na cele społeczne, jak i na zwiększenie floty, argumentacya opozycyi pozostaje przeważnie bez wpływu. Na list lorda Rosebery „The Economist" ironicznie odpowiada, że podobne pojmowanie parlamentaryzmu i odwoływanie się do „woli ludu" przy istniejącym parlamencie mocno trąci myszką. „Przypomina to żądania czartystów, aby parlament obierano tylko na rok. Całe to rozumowanie opiera się na cokolwiek przestarzałej koncepcyi Rousseau'a".

Oprócz argumentów przeciwko dowodom opozycyi, posiada rząd obecny za sobą znaczną większość w kraju i przeważającą większość w parlamencie. Dzięki temu przyjęcie budżetu jest zapewnione i wszelkie zmiany dotyczyć mogą tylko szczegółów.

R.

Potęga prasy.

—:—:—

Za czasów drugiego cesarstwa Villemessant, założyciel pisma «Figaro», dostał wezwanie jako świadek w pewnej sprawie pojedynkowej. Gdy sędzia śledczy kazał mu za długo czekać w przedpokoju, zwrócił się dziennikarz z gniewem do dozorcy:

— Bądź pan tak łaskaw powiedzieć sędziemu, iż, jeżeli mnie w przeciągu pięciu minut nie przesłucha, powrócę do redakcyi. Mam coś poważniejszego do czynienia, jak wystawanie tutaj na warcie.

Sędzia, który usłyszał te słowa, wyszedł wzburzony ze swego gabinetu i wpadł na Villemessanta:

— Pozostaniesz pan tutaj, szanowny panie, dopóki mnie się będzie podobało! Wydaje się, że nie znasz pan jeszcze potęgi sędziego śledczego. Wydaje się, iż pan nie wie wcale, że gdybym jutro zawezwał do siebie księcia Napoleona, a on mnie nie usłuchał, miałbym prawo sprowadzenia go tutaj przez dwóch żandarmów!

Villemessant mimo tego sensacyjnego oświadczenia zachował najzupełniejszy spokój i odpowiedział z zimną krwią:

— A jednak, panie sędzio, gdybym tkwił w pańskiej skórze, nie kazałbym przecież aresztować księcia Napoleona. Skoro delfin umrze, może on zostać następcą tronu, pominąwszy już to, iż jest senatorem, generałem dywizyi i generał gubernatorem Algieru.

— Zdaje się, iż pan jeszcze dobrze nie zrozumiałeś — odparł żywo sędzia. — Powiedziałem tylko, że gdybym chciał, byłbym w stanie.

— Możesz pan sobie robić i kazać, co się panu podoba — odparł flegmatycznie Villemessant — ale kazać aresztować księcia Napoleona, to przecież za poważna rzecz.

— Ależ nie powiedziałem ani słówka, iż myślę o tem.

— A — mówi dalej dziennikarz — gdyby cesarz wiedział, iż jego najbliższego krewnego chcesz pan sprowadzać przez dwóch żandarmów...

— Ależ nie, nie, nie! — krzyknął sędzia, wzburzony do ostateczności.

— Oh, co się mnie tyczy, nie mogę zataić przed panem, iż nasza rozmowa niezmiernie mnie zajęła a przed moimi czytelnikami tego zataić nie mogę.

Dalej nie doszedł. Przerażony sędzia wprowadził go natychmiast do swego gabinetu, a gdy skończył przesłuchanie, towarzyszył mu aż do drzwi, kłaniał się, przepraszając go po niezliczone razy i prosząc błagalnie, aby o całej ich rozmowie zachował głębokie milczenie.

Z prasy rosyjskiej.

Ogromnie aktualną sprawę poruszył w swem sprawozdaniu dorocznem gubernator łomżyński. W okresie odpływu „obieżysasów" zagranicę wzrasta ogromnie liczba „przestępców", którzy bez paszportów przekradają się przez kordon graniczny. Zmusza ich do tego drożyzna i utrudnienia przy uzyskiwaniu paszportów.

„System paszportowy—piszą „Russkija Wiedomosti"—stworzony na to, ażeby uniemożliwić przechodzenie granicy bez wiedzy władz, wywołuje właśnie zwiększoną liczbę nielegalnych przejść; wymierzony przeciwko emigrantom politycznym, jest on w tym względzie bezsilny, a spada na emigrantów, którzy nic wspólnego z polityką nie mają a idą zagranicę dla chleba. System paszportowy rodzi „przestępców", którzy nie popełnili żadnego występku. Walczyć z temi oryginalnemi przestępstwami można tylko w ten sposób, że się przestanie je za przestępstwa uważać. Do takiego wniosku przychodzi gubernator łomżyński, uważając, że najracyonalniejszym środkiem walki z nielegalnem przechodzeniem granicy jest „obniżenie opłaty paszportowej i zmniejszenie formalistyki przy otrzymywaniu paszportów". Jeżeli zniesienie paszportów jest środkiem zbyt radykalnym, to w każdym razie należy całą procedurę paszportową uprościć i koszty obniżyć tak, ażeby uzyskanie paszportu było tańsze, aniżeli pośrednictwo „prawidłowo funkcyonujących organizacyi, które się trudnią przeprowadzaniem przez granicę".

Tymczasem reforma paszportowa tuła się gdzieś po kancelaryach ministeryalnych.

Slawiści petersburscy z prof. Pogodinem na czele podróżują sobie po ziemiach słowiańskich „dla poznania na miejscu życia słowiańskiego". Piękny ten zamiar urzeczywistniać zaczęli w Kijowie w klubie małoruskim, potem ruszyli do Krakowa, wreszcie do Lwowa, który to punkt marszruty wydawał im się niezbyt bezpieczny.

„Kiedy opracowywano plan wycieczki studentów rosyan do ziem słowiańskich — pisze p. Neoslawista w „Słowie"— rozlegały się głosy, że niepodobna jechać obecnie do Lwowa, gdzie tak bardzo zaostrzyły się stosunki pomiędzy polakami a ukraińcami. Ostrzegano, że napewno skończy się to jakąś awanturą, że właśnie we Lwowie kwestya słowiańska jest nadzwyczajnie skomplikowana. Ale organizatorowie wycieczki zapatrywali się na sprawę inaczej: nie tam trzeba iść i jechać, gdzie łatwo, ale tam, gdzie trudno, bo właśnie najważniejsza praca polega na przezwyciężaniu największych trudności".

Tedy slawiści petersburscy przezwyciężyli... obawę awantury i pojechali do Lwowa. No i nic. Awantury na szczęście nie było, a Lwów odzyskał reputacyę przyzwoitego miasta.

„Swiet" prawi morały organowi Dubrowina, który pieni się ze złości z powodu wizyty posłów w Anglii i bojkotuje delegacyę, ponieważ składa się ona przeważnie z opozycyi (październikowców zalicza „Russkoje Znamia" także do opozycyi).

„Wizyta ta, sądząc z uporczywego milczenia o niej w prasie niemieckiej, stała się poważnym wypadkiem międzynarodowym.

„Wszczynanie z powodu wizyty jakichś sporów partyjnych, roztrząsanie, o ile uprawnione jest przedstawicielstwo Rosyi w osobach rosyjskich gości w Anglii, jest dowodem nierozumienia istotnego stanu rzeczy.

„Można się spierać z powodu tego, czy wogóle słusznie postąpili, zbliżając się do Anglii, ale co się stało, to nie odstanie. O ile zaś pragniemy zbliżenia, to trzeba nad tem zbliżeniem pracować wspólnemi siłami. Jeżeli ministerstwo spraw zagranicznych będzie mówiło jedno, a posłowie co innego, to cudzoziemcy przekonają się, że niema w Rosyi zgody".

Ale publicystom z „Rusk. Znam." trzeba ułomaczyć wyraźniej, czego też „Swiet" nie zaniedbuje uczynić.

„To, że do Anglii pojechali przeważnie październikowcy i kadeci — jest zupełnie naturalne i zrozumiałe. Do każdej rzeczy potrzebni są odpowiedni ludzie. Nasza prawica potępia politykę anglofilską, wotując za zbliżeniem z Niemcami. Jako się w Anglii członkowie prawicy byliby nieodpowiedni i oto dlaczego do Anglii pojechali reprezentanci anglofilskich partyi".

Kiedy np. wypadnie jechać do Berlina, to wtedy z powodzeniem wyruszyć może Dubrowin i S-ka. Goście będą mieli godnego gospodarza. (j.).

Od zarządu latyczowskiego powiatowego kółka rolniczego.*)

Z powodu artykułu p. Maryana Baranieckiego, umieszczonego w № 103 „Dziennika Kijowskiego", zarząd latyczowskiego powiatowego kółka rolniczego uznał za niezbędne podać następujące wyjaśnienia dla sprostowania w powyższym artykule fałszywie przedstawionych faktów.

Mała liczebność członków kółka powiatowego w stosunku do liczebności przedstawicieli większej własności w powiecie zależy wyłącznie od indywidualnego, właściwego każdej jednostce, zapatrywania się i rozumienia stopnia obowiązków, do jakich kulturalna część społeczeństwa powinna się poczuwać w stosunku do tej części ludności, która w trudnych warunkach bytu społecznego i ekonomicznego wyróżnia się z większą własnością jest złączona.

Nieliczne zaś zjeżdżanie się członków na ogólne zgromadzenia, jako objaw ogólno chroniczny — chyba za *crimen* zarządowi poczytywać nie można.

Co do incydentu z p. Maryanem Baranieckim, to nie „jeden pan Mierzejewski", lecz cały zarząd wie i wiedział dokładnie o wszystkich szczegółach przebiegu tej sprawy. Odwaga więc powoływania się na dokumenty, „których—pisze p. M. Baraniecki—każdemu spragnionemu inicyatywie się użyć będę, kto by chciał zapoznać się, jak to nazywa p. Mierzejewski, z „realną pracą" kółka latyczowskiego", wywołać może tylko bezgraniczne zdziwienie, gdyż z jednej strony dowody „realnej pracy" kółka" złożone zostały w sprawozdaniu rocznem, ogłoszonem w "Dzienniku Kijowskim" w № 93: 1) założenie czterech gospodarstw wzorowych w drobnej własności, 2) otwarcie filii kółka w Hałuzińcach i 3) stworzenie trzech typów narzędzi włościańskich (z których dwa wprowadzone zostały przez komisye rolne do gospodarstw wzorowych w gub. Podolskiej). Interesujących się organizacyą gospodarstw wzorowych pod kierunkiem rad powiatowych odsyłamy do protokołu posiedzenia gubernialnej rady gospodarczej przy gubernialnej komisyi rolnej w Kamieńcu z dnia 26 lutego 1909 r. Protokół ten znajduje się we wszystkich powiatowych komisyach rolnych Podola. List zaś prezesa, jako słowo wstępne, odnoszące się do sprawozdania całorocznego, przystosowywać specyalnie do incydentu osobistego — jest co najmniej nieuzasadnionem. Incydent ów, aczkolwiek sparaliżował akcyę kółka w jednym punkcie powiatu, lecz bynajmniej nie urósł do takich rozmiarów, aby zesrodkować i zamknąć w sobie całą działalność kółka powiatowego. Z drugiej strony owe dokumenty, na które powołuje się p. Baraniecki, redukują się do czterech listów, podpisanych przez prezesa i sekretarza, a jeden z nich przez wszystkich członków zarządu (nie wliczając w to trzech zaproszeń na trzy walne zgromadzenia), wysłanych z decyzyi zarządu p. Maryanowi Baranieckiemu, i z dwóch listów, przysłanych przez p. M. Baranieckiego: pierwszy na imię p. Torokan-Popowskiego, drugi na imię p. M. Szeligę-Mierzejewskiego — poczem odkrytki na imię p. Torokan-Popowskiego. Oto wszystkie dokumenty.

Po zorganizowaniu się kółka powiatowego d. 22 października 1907 r. niezwłocznie wysłany został list pierwszy do p. M. Baranieckiego z zapytaniem: 1) czy zechce zapisać się na członka kółka powiatowego, 2) czy zechce przyjąć udział w organizowaniu kółek, będąc wybranym zaocznie przez zgromadzenie organizacyjne d. 22 października 1907 r. na organizatora. Na ten list raczył p. M. Baraniecki odpowiedzieć dopiero 6 grudnia 1907 r. na imię sekretarza kółka listem, zapytującym się temi słowami: „Chętnie zapisuję się w poczet członków kółka rolniczego latyczowskiego i składkę 5 rb. jednocześnie załączam przekazem. Kółko rolnicze założyłem już w Manikowcach i akt ten, podczas pomiń podpisami, załączam przy niniejszem i proszę o łaskawe... gdyż będzie on konieczne mi potrzebnym. Jednocześnie proszę etc..." Nie zajawiając odmówienia się od przyjęcia wyboru na organizatora, przyczem dołączonym został projekt statutu dla kółka Manikowieckiego.

Wobec tego zarząd na posiedzeniu 14 grudnia 1907 roku za udział w pracy organizacyjnej wyraził jednogłośnie podziękowanie panu M. Baranieckiemu, a jednocześnie powiewać założenie kółka w Manikowcach właściwem, będąc tylko założeniem, to jest otwarciem kółka formalnem, a tylko wstępnem zorganizowaniem go, przysłany zaś dokument, nazwany aktem, nie był aktem legalizowanym, lecz był tylko projektem statutu, zaopatrzonym podpisami członków założycieli, tak jak tego wymaga porządek przepisów dla osiągnięcia zarejestrowania związku, i ponieważ ów projekt statutu był treścią odmienny i niezgodny z treścią statutu kółka powiatowego, już zalegalizowanego, przeto zarząd na tymże posiedzeniu jednomyślnie uchwalił (stosownie do zasadniczej działalności, wskazanej statutem kółka powiatowego) organizować jedynie *filie* kółka powiatowego, nie dozwalając organizowania kółek samoistnych o statutach odrębnych, aby uniknąć rozbieżności w pracy powiatowej, i postanowił najusilniej polecić panu M. Baranieckiemu, *jako członkowi swego kółka*, dopilnowanie wprowadzenia zmian odpowiednich w projekcie statutu przysłanego zarządowi. W takim też duchu z pomieszczeniem uchwały jednogłośnej zarządu wraz z załączeniem zatwierdzonego statutu powiatowego — wysłanym został list 22 grudnia 1907 roku do pana M. Baranieckiego—i to był *drugi list* od zarządu. A więc tak uchwała zarządu, jak i powiadomienie o tem pana M. Baranieckiego nastąpiło w *grudniu* jeszcze *1907 roku*, to jest w czasie w którym pan M. Baraniecki przyznaje sam w swoim artykule, iż był członkiem kółka powiatowego, uchwała więc zarządu na mocy § 25 statutu obowiązywała pana M. Baranieckiego, jako członka kółka powiatowego. Że treść listu była adresatowi wiadomą, dowodem służy relacya ustna ks. Grzymały, do którego również wysłanym został jednocześnie list z kopią wysłanego listu panu M. Baranieckiemu z prośbą o zakomunikowanie go panu M. Baranieckiemu i okazanie swej pomocy w organizowaniu li tylko filii kółka zgodnie ze statutem kółka powiatowego; dowodem wreszcie służy i kwit pocztowy na wysłany list do pana M. Baranieckiego.

Jeżeli więc przekonania i poglądy pana Maryana Baranieckiego były sprzeczne z treścią uchwały zarządu i z zasadniczą działalnością kółka, to obowiązkiem członka było natychmiast zarząd o tem powiadomić i z kółka wystąpić.

Zamiast powiadomienia zarządu (działając wbrew uchwale z dnia 14 grudnia 1907 roku) podanym został 2 lutego 1908 r. projekt pierwotny statutu Manikowskiego do zalegalizowania; 27 lutego 1908 r. kółko Manikowieckie zostało zarejestrowanem i dopiero wtedy raczył pan M. Baraniecki przysłać swój drugi i ostatni list, datowany 24 marca 1908 r., na imię prezesa, zaczynający się temi słowy: „Po naradzie z ks. Grzymałą przyszliśmy do przekonania w kwestyi kółka rolniczego Manikowieckiego, że należy tam założyć nie filię lecz samodzielne kółko rolnicze, gdyż filia etc.". Wszystkie motywowania zbytecznym jest przytaczać, gdyż nie mogą mieć żadnego znaczenia wobec przesądzonej z góry kwestyi tworzenia filii zasadniczą działalnością wskazaną statutem kółka powiatu latyczowskiego. I jako uzupełnienie całej swej akcyi pan M. Baraniecki w wydrukowanym sprawozdaniu z kooperatyw 18 kwietnia № 80 „Dziennika Kijowskiego" 1908 r. wystawia świadectwo zupełnej bezczynności kółka powiatowego w słowach: „Kółko powiatu latyczowskiego, posiadające prawo zakładania filii w obrębie powiatu, w ciągu kilku miesięcy dotychczas nie dało żadnych rezultatów, kółko sytynieckie powiatu winnickiego powstało również przed kilku miesiącami, manikowieckie powiatu latyczowskiego założone w ostatnich czasach".

Zaiste, dla czytających musiało się przedstawić nad wyraz bezczynnem kółko powiatowe z prawem zakładania filii, skoro w jego rejonie po kilku miesiącach urosło kółko rolnicze samoistne, o oddzielnym statucie... Tu dodać należy, dzięki specyalnym zabiegom pana M. Baranieckiego, jednego z członków (organizatorów) kółka powiatowego.

Pan M. Baraniecki dalej wywodzi (w artykule № 103 „Dziennika"), że miał racyę mówić o bezczynności kółka, gdyż od daty 22 października 1907 r. do 21 lutego 1908 r. „na pierwszem posiedzeniu wybrano zarząd, na drugim rewizyjną komisyę, na trzeciem — zarządu — wyrażono mi podziękowanie za pracę w organizowaniu kółek, a także ułożono projekt płodozmianu 9-ciopolowego dla gospodarstw włościańskich—oto i wszystko", a dalej mówi „trudnoby zaliczyć do realnej pracy przepisanie (które w sprawozdaniu nazywa się ułożeniem) najbardziej znanego i oddawna rozpowszechnionego płodozmianu na Podolu". I tu rozminął się pan M. Baraniecki z treścią sprawozdania w Nr 93 „Dziennika Kijowskiego" pomieszczonego, gdzie wyraźnie wydrukowano: „ułożonym został projekt organizacyi gospodarstw wzorowych na parcelach 5-ciodziesięcinowych z 9-ciopolowym płodozmianem". Odmienne więc mają znaczenie słowa „ułożonym został projekt organizacyi", jak to umieszczono w sprawozdaniu, a odmienne: „ułożono projekt płodozmianu", słowa użyte w artykule, jak to podobało się panu M. Baranieckiemu mylnie takowe zestawić, — chyba dla popisu stylowego?

Bezwarunkowo, aby dojść do „pracy realnej", każdy związek musi przejść okres organizacyjny szczęśliwie, lub mniej szczęśliwie, zależy to od składu jednostek, zapoczątkujących pracę szczerze i jednomyślnie, lub rozbieżnie.

Stosowna odpowiedź na list z 24 marca 1908 r. została posłana 20 lipca 1908 roku panu M. Baranieckiemu w liście rekomendowanym, podpisanym przez wszystkich członków zarządu, i to był list trzeci od zarządu. List ten, wyjaśniający sytuacyę samowolnego wyłamania się z akcyi solidarnej, uchwałą zarządu wskazanej w myśl zasadniczej działalności kółka powiatowego, pozostał bez odpowiedzi i bez protestu ze strony pana M. Baranieckiego.

Również zupełnie arbitralnie i bez uzasadnienia głosi pan M. Baraniecki w swoim artykule, iż płacąc za rok jeden, był członkiem tylko w 1907 roku, nie był zaś członkiem kółka w 1908 i 1909 roku, za które wpisowego nie wnosił. Kółko powiatowe zawiązało się 22 października 1907 roku, wpisowe liczy się za rok od daty zawiązania kółka do każdego 22 października roku następnego, ponieważ żadna uchwała ogólnego zgromadzenia dotąd okresu roku pierwszego nie przemieniła z 12-tu miesięcy na 2 miesiące i 9 dni.

Ogólne więc zgromadzenie 18 stycznia 1909 roku było spóźnionem pierwszem, dorocznem, legalnem zgromadzeniem za czas 1907/8 rok istnienia kółka i to właśnie zgromadzenie wykreśliło pana M. Baranieckiego z liczby swoich członków. Niesprawiedliwym więc jest zarzut nielegalności.

Pan Baraniecki pisze w artykule, iż postanowił nie należeć do kółka: „wyrozumiawszy z czynności i korespondencyi z zarządem kółka, że z jego celami i czynnościami nie solidaryzuje się w niektórych punktach". Zarząd, jako organ wykonawczy, w w uchwałach i listach, odnoszących się do działalności pana M. Baranieckiego, jako obranego organizatora przez pierwsze ogólne zgromadzenie, a za takiego musiał go poczytywać, skoro i na członka się zapisał i żadnem zajawieniem nie odmówił się od mandatu organizatora i z pierwszą swoją robotą organizatorską do zarządu się zwrócił, jak świadczy pierwszy list pana Baranieckiego z dn. 6 grudnia 1907 roku, zarząd przestrzegał jedynie zasadniczej działalności statutem zakreślonej. Można nie zgodzić się z celami i czynnościami zarządu, opierając się jedynie na podstawach treści samego statutu, jeżeli zarząd odbiega od celów i działalności statutem wskazanej, ale jeżeli zarząd ściśle przestrzega zakresu zasadniczej działalności, objętej statutem, to wtedy staje się już w sprzeczności nie z zarządem, a z samą treścią statutu. Pytanie więc, czy zapisując się na członka kółka powiatowego pan M. Baraniecki czytał statut i przeoczył treść jego zasadniczą, a z chwilą gdy przejrzał, czemu nie protestował natychmiast? Czy też zapisał się na członka z całą świadomością, pomimo sprzeczności osobistych poglądów, a w takim razie w jakim celu to uczynił?

Nie będziemy się kusili o szukanie odpowiedzi, na to może dać odpowiedź tylko głos sumienia pana M. Baranieckiego.

Zarząd, jako organ wykonawczy, jest odpowiedzialnym tylko przed ogólnem zgromadzeniem swego związku, przed tą instancyą, dla niego najwyższą, można go interpelować i skarżyć i każdemu wolno wnosić do ogólnego zgromadzenia swoje zażalenia na zarząd. Powoływanie więc zarządu wogóle, a tembardziej za uchwałę ogólnego zgromadzenia, na sąd poza obrębem ogólnego zgromadzenia związku, od którego zarząd zostaje zależnym — jest niedopuszczalne.

Na pierwsze zażądanie pana M. Baranieckiego, które będzie przesłane na imię sekretarza pana Torokan-Popowskiego, ogólne zgromadzenie kółka powiatowego latyczowskiego zostanie zwołane.

List czwarty i ostatni od zarządu był posłany panu M. Baranieckiemu po otrzymaniu odkrytki pocztowej od pana M. Baranieckiego, świadczącej o otrzymaniu przez niego 5 ciu rubli z kasy kółka. List ów donosił o zwrocie panu M. Baranieckiemu 5-ciu rubli wpisowego, stosownie do uchwały ogólnego zgromadzenia z dn. 18 stycznia 1909 roku.

Korespondencya pana M. Baranieckiego jest w każdej chwili do przejrzenia u sekretarza kółka dla bliżej interesujących się tą sprawą.

Wyjaśnienia powyższe uznał zarząd za konieczne ogłosić bez celu polemizowania i więcej w tej sprawie głosu zabierać nie będzie na szpaltach „Dziennika".

Prezes latyczowskiego powiatowego Kółka rolniczego
Mieczysław Szeliga-Mierzejewski.

Wiceprezes i skarbnik
Franciszek Starorypiński.

Członkowie zarządu:
Jan Owsiński.
Leonard Kozmiński.
Stanisław Starorypiński.
W. Smiotanko.

Prezes filii Kółka
w Hałuzińcach *I. Michalski.*

Były członek zarządu
z roku 1907/8 *Węgleński.*

Sekretarz *M. Torokan-Popowski.*

Prezes komisyi rewizyjnej
Ks. Władysław Michałowski.

Członkowie komisyi rewizyjnej
Stanisław Falbork.
A. Łukowski.

*) Opóźnienie niniejszego artykułu nastąpiło wskutek chwilowej nieobecności niektórych członków zarządu.

Sprawy o szkółki polskie.

W dniu 8 b. m. w Radomyślu kijowski sąd okręgowy rozpoznawał sprawy:

1) Proboszcza bronisławskiego księdza dziekana Idźkowskiego, oskarżonego z mocy art. 1049 i 2 p. 1051 o otwarcie we wsi Nehrebówce szkoły bez pozwolenia władz i przyjęcie do tej szkoły w charakterze nauczyciela Władysława Samsonowicza, nie mającego świadectwa na prawo nauczania.

2) Tegoż księdza proboszcza Idźkowskiego i Stanisława Samsonowicza, oskarżonych za takąż działalność we wsi Hucie Zabiełockiej z tą różnicą, że ksiądz Idźkowski jakoby nietylko tę szkołę miał założyć, lecz przez następne kilka lat opłacał nauczyciela i komorne za izbę, gdzie się odbywała nauka.

3) Proboszcza kościoła w Malinie księdza Bienieckiego i obywatela p. Wacława Byliny, oskarżonych z mocy art. 13 i 1049 ust. karn. o otwarcie we wsi Ostrowiu za wspólnem porozumieniem się szkoły bez pozwolenia władz.

Obronę księdza proboszcza Idźkowskiego w pierwszych dwu sprawach i księdza proboszcza Bienieckiego w ostatniej wnosił adwokat z Kijowa p. Władysław Łukaszewicz.

W pierwszej sprawie obrońca wykazywał, że oskarżony ksiądz proboszcz Idźkowski nie stoi w żadnym związku z tem nauczaniem, jakie się odbywało w Nehrebówce, że to, co stwierdzili świadkowie, są tylko pogłoski, które nie dają prawa do oskarżenia, dalej obrońca wskazywał, że to, co akt oskarżenia nazywa szkołą, szkołą jako ciało zorganizowane nazwane być nie może, jest to zwykłe zebranie dzieci dla udogodnienia pozaszkolnego wykształcenia, które dawniej karano na mocy art. 1052[1] ust. karn., skasowanego przez prawo z d. 24 sierpnia 1906 r.: akt oskarżenia konstatuje ilość dzieci około 10, zaś ministerstwo oświaty, wnosząc do drugiej Dumy odnośny projekt prawa, określiło, że pod szkołą rozumieć należy więcej, niż 10 dzieci; nie weszło to w moc prawną wskutek rozwiązania Dumy, lecz niemniej pozostaje jako koncepcya logiczna odnośnych władz, z której to koncepcyi musimy korzystać w braku wskazówek w prawie rosyjskiem.

Po długiej naradzie sąd postanowił uznać księdza proboszcza Idźkowskiego za niewinnego, Władysława Samsonowicza skazać na grzywnę 25 rb. i szkołę zamknąć.

W drugiej sprawie p. Łukaszewicz, przedstawiając umowę miejscowej szlachty z nauczycielem Samsonowiczem (zwanej przez nich pryhoworem) i urzędowe dowody niezwykłego rozrzucenia parafii brusiłowskiej na wielkiej przestrzeni, wskazał na to, że inicyatywa zapoczątkowania nauki w Hucie należy do samej ludności, która opłacała nauczyciela i komorne, że opłacanie komornego przez księdza proboszcza nie zostało dostatecznie stwierdzone na sądzie, że ksiądz proboszcz żadnego udziału w organizowaniu tej nauki nie brał, że płacił Samsonowiczowi (do czego się przyznali sędziemu śledczemu obaj oskarżeni) tylko raz do roku w maju miesiącu po 5 rb., ile razy Samsonowicz przywoził do kościoła w Brusiłowie grono dzieci, odpowiednio przygotowanych do pierwszej spowiedzi; działalność taka ze strony każdego księdza nietylko nie jest wzbronioną, lecz stanowi jego obowiązek kapłański, przepisany przez Kościół, a także przez uwagę do art. 80 łącznie z uwagą do art. 440 «Ustawy obcych wyznań». Analizując warunki miejscowe, obrońca wskazał, iż niema racyi podziwiać tak rozumną w zasadzie inicyatywę miejscowej ludności i doszukiwać się w tem kierowniczej ręki bardziej inteligentnej jednostki, w szczególności księdza: lud sam garnie się do oświaty i do poznania zasad swojej religii.

W tej sprawie sąd ferował wyrok identyczny z poprzednim.

W trzeciej sprawie akt oskarżenia zarzucał oskarżonym, iż po porozumieniu się otworzyli szkołę, popełniwszy uprzednio cały szereg czynów przygotowawczych, jako to: wzniesienie budynku szkolnego, spisanie i przyjęcie dzieci, przyjęcie nauczycielki i t. p.

Obrońca dowodził, że oskarżeni, przystępując do budowy szkoły, złożyli jednocześnie podanie do władz o pozwolenie na otwarcie szkoły, że ksiądz Bieniecki brał udział tylko w czynnościach przygotowawczych, gdy jednak pozwolenie władz nie nadeszło, on ani w otwarciu szkoły, ani w jej późniejszym życiu żadnego udziału nie brał.

Sąd, nie godząc się widocznie ze zdaniem obrońcy, skazał księdza proboszcza Bienieckiego i p. W. Bylinę na grzywnę po 5 rb. każdego i postanowił szkołę zamknąć.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś 17 (30) Jolenty W. Innocentego W.
Jutro 18 (1) Marka i Marcelina M. m.

Wschód słońca godz. 3 m. 53.
Zachód słońca godz. 8 m. 13.
Długość dnia godz. 16 m. 20.

— **Wycieczka krajoznawcza.** W niedzielę 14 czerwca o g. 12 m. 25 popoł. wyruszyła przez Sarny do Warszawy wycieczka krajoznawcza pod przewodnictwem p. Z. Zukiewiczowej i p. Radomskiego. 20 osób, składających towarzystwo, wygodnie się ulokowało w osobnym wagonie. Dziś otrzymany został telegram tej treści: „Warszawa 15 czerwca. Jesteśmy w Warszawie, zdrowi, weseli, ukłony zasyłamy".

— **„Głos Katolicki".** Wyszedł z druku № 12 „Głosu Katolickiego" i zawiera: 1) Przynęty — także malowane, ks. biskupa Karola Niedziałkowskiego. 2) O prochy Słowackiego. 3) „Nacyonalizm" polski na Rusi. 4) Stolica apostolska i mocarstwa katolickie. 5) Bibliografia chwili bieżącej. 6) Z prasy polskiej. 7) Prasa zagraniczna 8) Z prasy rosyjskiej. 9) Mowa prof. Tarnowskiego.

— **Przedłużenie ochrony wzmocnionej.** Według pogłosek ochrona wzmocniona w kraju południowo-zachodnim została przedłużona na rok.

— **Tramwaj na Zwierzyńcu.** Komendant kijowskiej twierdzy, gen. major Meder, powiadomił prezydenta, że zezwoli na budowę linii tramwajowej Zwierzynieckiej na terytoryum fortecznem pod warunkiem, że miasto zbuduje dwie nowe linie tramwajowe: jedną od ulicy św. Trójcy obok obozu saperów do stacyi Kijów II, drugą zaś od Besarabki przez Psią Ścieżkę, ul. Rybalską do placu Esplanadowego i cytadeli. Pierwsza linia jest potrzebną dla celów wojennych. Żądanie to stoi na przeszkodzie rozszerzeniu sieci tramwajowej w kierunku Zwierzyńca—przedtem komendant żądał zakładania parków, sadzenia drzew i t. d. Drugie żądanie—budowy linii, nadającej się tylko dla potrzeb wojskowych, wobec niechęci T-wa tramwajowego do budowy linii na dość ruchliwych ulicach jest jeszcze więcej niewykonalne, niż pierwsze.

— **Roboty brukowe.** Wczoraj p. Kruszewski rozpoczął roboty brukowe w trzecim punkcie miasta—przy ul. Aleksandrowskiej. Przy ulicach—Kreszczatiku i W.-Wasilkowskiej na znacznej przestrzeni już zdjęto stare bruki. Ponowne ułożenie bruków zeszłorocznych na Kreszczatiku między Prorezną a Luterańską jest już na ukończeniu. Dawne podłoże betonowe zostało znacznie podniesione przez nałożenie nowej paruwerszkowej warstwy betonu. Warstwa piasku pozostała dawnej grubości—1 werszka. Wczoraj przyjechał do Kijowa jeden z zagranicznych inżynierów, który ma czasowo kierować robotami.

— **Oględziny targów.** Dyr. wydziału sanitarnego, d-r T. Burczak, oglądał wczoraj wszystkie targi kijowskie i uznał stan ich za zadawalający. Ponieważ uprzątanie targów rozpoczyna się po zamknięciu handlu, nadzór sanitarny zorganizował dyżury stróżów, którzy usuwają wszystkie odpadki, wyrzucane w czasie ruchu na rynkach. Oprócz tego nadzór sanitarny stale ogląda sklepy spożywcze i fabryki kwasów i wód mineralnych.

— **Posiedzenie.** Wczoraj pod przewodnictwem prof. Wysokowicza odbyło się posiedzenie kanalizacyjnej komisyi rzeczoznawców, poświęcone kwestyi przeniesienia pól irygacyjnych do miejscowości Wieta-Litewska. Komisya, opatrzywszy tę miejscowość, postanowiła dokonać analizy gruntu według próbek, wziętych z pięciu rozmaitych punktów W.-L., aby określić, o ile miejscowość nadaje się na pola irygacyjne.

— **Zasłabnięcia gastryczne.** Instytut bakteryologiczny dokonał analizy wydzielin osób, przywiezionych do szpitala Aleksandrowskiego z symptomatami cierpień żołądkowych. Analiza nie wykryła w nich śladu zarazków cholery. Wczoraj do szpitala Aleksandrowskiego przywieziono 3 nowych chorych. Wszystkich chorych lokują w specyalnym baraku Aleksandrowskiego szpitala, w mieszkaniach ich robią niezwłocznie ścisłą dezynfekcyę.

— **Postanowienie obowiązujące.** Gubernator kijowski wydał postanowienie obowiązujące dla mieszkańców miasta Kaniowa o zabezpieczeniu normalnego wypoczynku pracującym w zakładach handlowych, składach i kantorach. Termin uprawomocnienia się powyższego postanowienia nastąpi w dwa tygodnie po ogłoszeniu go w „Kij. Gub. Wiedom".

OSOBISTE.

— Przybył do Kijowa i stanął w hotelu „Continental" członek konsultacyi przy ministerstwie sprawiedliwości, radca tajny D. Liwkowicz.

— Przybył z Petersburga i stanął w hotelu „Kane" kapitan armii bułgarskiej, Christotkow-Christofow.

— Z Wilna przybył N. Michalski (hotel Hładyniuka) i komendant 1-ej bateryi 33 brygady artyleryjskiej F. Goriełow („Sawoy").

— Z Pohrebyszcz przybył L. Rzewuski.

— Wczoraj powrócił z objazdu służbowego inspektor lekarski W. Ornacki.

— Pomocnik kijowskiego inspektora lekarskiego N. Nejołow zaczął korzystać z urlopu; obowiązki jego pełni członek doradczy wydziału lekarskiego docent uniwersytetu kijowskiego W. Dobronrawow.

— POŻAR. Wczoraj około godziny 2-ej w nocy wszczął się pożar w domu [illegible] przy ul. Prozorowskiej. Przyczyną pożaru była, ile się zdaje, nieostrożność śpiących na strychu [illegible] robotników. Ogień szerzył się z szaloną szybkością wśród skupionych zabudowań i ogarnął wkrótce również i sąsiednią sadybę, należącą do Emilii Ponomarenko. W wozowni, od której rozpoczął się pożar, spali dwaj robotnicy i ośmioletni syn gospodarza, Włodzimierz Sztendel. Robotnicy zdążyli wyskoczyć z płonącego strychu, lecz chłopiec zginął w płomieniach ku wielkiej rozpaczy rodziców. W tejże wozowni mieściło się 6 koni Sztendela i 2 krowy. Nieszczęśliwych zwierząt nie zdążono wyprowadzić w porę i wszystkie spłonęły. Od wozowni zajął się drewniany ganek dwupiętrowego domu Sztendela. Wskutek tego lokatorowie dziewięciu mieszkań zostali odcięci od wyjścia. Wszczęła się panika; niektórzy mieszkańcy domu wyskakiwali sami przez okna—innych, nie mogących lub nie chcących się zdobyć na ten ryzykowny krok—wynosili strażacy. Całe mienie lokatorów tego domu spłonęło. Oprócz domu spłonęła również doszczętnie oficyna i drewniana wozownia. Na pożar przybyły wszystkie oddziały straży ogniowej (z wyjątkiem padolskiej) i straż ochotnicza. Wciąż dawał się odczuwać brak wody. Dla ochrony mienia pogorzelców wezwano oddział 5-go batalionu saperów. Na szczęście nie było wiatru, co ułatwiło umiejscowienie pożaru, który inaczej mógłby zagrażać całej ulicy.

Spalone budynki są zaasekurowane w 2 rosyjskiem towarzystwie asekuracyjnem. Szkody wyrządzone przez pożar nie zostały dotychczas ściśle określone, lecz są one znaczne. Najbardziej poszkodowani zostali lokatorowie.

— POWOZIK ANARCHISTÓW. Wczoraj w cyrkule starokijowskim sprzedano z licytacyi powozik anarchistów Ryssa i Bluwsztejna. Trzy lata temu, po ograbieniu płatników kolei Południowo-Zachodnich przy ulicy Olgińskiej, w powoziku tym uciekali anarchiści przed pogonią. Powozik przestrzelono kulą i pomimo to, że na razie anarchiści zbiegli, ślady kul na powoziku były później poszlaką przy aresztowaniu Ryssa. Bluwsztejna dotąd nie aresztowano, Ryssa osądzono i powieszono.

— ARESZTOWANIE. Policya śledcza zaaresztowała pozbawionego praw Michała Chołochorenkę, który zbiegł z Humania.

— ZŁODZIEJE SKLEPOWI. Wczoraj wieczorem stróż domu nr 50 przy Kreszczatiku spostrzegł w suterenach dwóch ludzi, uzbrojonych kilofem. Pragnęli oni widocznie zrobić wyłom w ścianie do magazynu. Zaaresztowano Márka Prysiażnyja i Andrzeja Konowalenkę.

— ARESZTOWANIE KAMIENICZNIKA. Wczoraj z rozporządzenia sędziego śledczego został zaaresztowany właściciel domu przy ul. Gogolewskiej Antoni Jastrzębski na zasadzie oskarżenia go o wciągnięcie Rostkowskiego do niekorzystnego interesu. W 1905 roku J. upewnił R., że domy jego wolne są od długów, i w ten sposób wyłudził od R. 5,100 rb. pod zastaw. Domy zaś jego okazały się zadłużone. J. zaaresztowano do czasu złożenia kaucyi.

— POGROM W MIESZKANIU. Wczoraj w dzień nieznani złoczyńcy rozgromili mieszkanie generałowej A. Wolde przy ul. Nikolskiej w d. nr 7. Skorzystawszy z nieobecności właścicielki mieszkania, która wyjechała na willę, złoczyńcy zręcznie dobranymi kluczami poodmykali zamki i przedostali się do mieszkania, które następnie spustoszyli. Sumy strat nie wyjaśniono.

— BANDA ZŁODZIEI. 28 kwietnia okradziono na sumę 674 rb. magazyn farb przy placu Dumskim Millera. Policya wykryła i aresztowała całą szajkę. W Warszawie został aresztowany 13 letni Jan Brajczewski, w Kijowie zaś Jefim Taluta, Marya Jelisiejewa i Jewmen Simonienko.

— KRADZIEŻE. W d. Nr. 8 przy ul. Proreznej z mieszkania Garbora dokonano kradzieży rzeczy wartości 100 rb. Rzeczy znaleziono o kucharki Aleksandry Wietinej, którą też i aresztowano.

Okradziono mieszkanie M. Boruchowicza w d. Nr. 32 przy ul. M. Wasylkowskiej, który wyjechał do Bojarki na letnie mieszkanie. Z powodu nieobecności gospodarzy nie wyjaśniono dotychczas, co właściwie zostało skradzione.

Z mieszkania B. Mapiro (M. Włodzimierska Nr. 32) skradziono gramofon i bieliznę stołową. Złodziej Leonid Samochocki został ujęty.

Oprócz tego dokonano kradzieży u M. Grinczukowej (Tymofiejowska Nr. 12,) u Wacława Chriesza, (Kuznieczna 33,) u p. Lipickiego, (Laboratorna Nr. 11,) u Maryi Dobrzyńskiej, (Maryjsko-Błagowieszczeńska 143,) u słuchaczki wyższych żońskich kursów Anny Budziji (Iwanowska Nr. 32,) i u Pawła Osy, (Pokrowski Zaułek Nr. 12).

— SAMOBÓJSTWA. Wczoraj w dzień w niezamieszkałej kuchni, w sadybie Nr. 17 przy ul. Wołoskiej, powiesił się wyrobnik malarz Michał Wancow. Znaleziono go już bez życia.

Przy ul. Nikolskiej 20-letnia Helena M., chcąc odebrać sobie życie, zażyła arszeniku. Lekarz «Pogotowa» uratował jednak desperatce życie.

— RABUNEK. Wczoraj o godzinie 9-ej zrana na przechodzącego przez Górny Wał Dymitra Panczenkę napadli dwaj chuligani. Zabrawszy Paucence portmonetkę z pieniędzmi i zegarek rabusie chcieli uciekać. Jeden z nich jednakże, nazwiskiem Efim Kriwienko, został ujęty.

— ZAMACH SAMOBÓJCZY. Wczoraj zrana w skwerze Złotoworockim 16 letnia Marya Michajłowa usiłowała odebrać sobie życie, wypijając butelkę amoniaku. «Pogotowie» odwiozło desperatkę do szpitala Aleksandrowskiego.

— NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. W domu rosyjskiego Towarzystwa asekuracyjnego, podczas restauracyi domu, spadł z trzechsążniowej wysokości malarz pokojowy, Iwan Bogomizow. Silnie potłuczonego Bogomizowa «Pogotowie» odwiozło do szpitala Aleksandrowskiego.

Z SĄDÓW.

Zamiana wyroków.

Piotrowi Tarabanowi, skazanemu przez kijowski sąd wojenno okręgowy na karę śmierci za udział w napadach zbrojnych na T. Dawydenkę we wsi Jarosławcu, powiatu głuchowskiego, oraz na dom Józefa Dawydenki we wsi Krasna Gorka, powiatu krolewieckiego, zamieniono karę powyższą na dożywotnie zesłanie do ciężkich robót.

Kijowski sąd wojenno-okręgowy za napad zbrojny, dokonany w dniu 19 stycznia 1908 roku w pobliżu m. Kobielak na przejeżdżających drogą małż. Kaszczenko i innych, skazał: Andrzeja Dubinowskiego, Korneja Parchomenkę, Mitrofana Neczaja, Płatona Policza, Charytona Powzno i Pawła Dachnicza na śmierć przez powieszenie, Maryę Didenko i Tatianę Sołodownikowę na dożywotnie ciężkie roboty. Głównodowodzący wojskami kijowskiego okręgu wojennego wyrok śmierci co do Powzny zatwierdził bez zmiany; Parchomence i Dachniczowi zamienił karę śmierci na bezterminowe ciężkie roboty, Dubinowskiemu na 20-letnie, Didenkowej i Sołodownikowej skrócił termin odbywania kary do lat 10.

Nikiforowi Maznience, Dymitrowi Jakubience i Iwanowi Demczence, skazanym przez kijowski sąd wojenno-okręgowy na śmierć za napad zbrojny na mieszkanie Katarzyny Nikitinej, zamieniono karę śmierci na zesłanie do ciężkich robót na lat 8.

Skazanym przez kijowski sąd wojenno-okręgowy na karę śmierci: Wasylowi Szwec-Fomence, Dymitrowi Sałowowi i Jakóbowi Bużyńskiemu za zabójstwo włościanina Zacharyasza Kosenki, dokonane 27 grudnia 1908 r. w słobodzie Wielkiej-Michajłowskiej, pow. nowooskolskiego, zamieniono karę powyższą na zesłanie do ciężkich robót: Szwec-Fomenkę na lat 15, a Sałowa i Bużyńskiego na lat 20.

Skazanemu w tejże sprawie na 10 lat ciężkich robót Szymonowi Gonczarowi skrócono termin kary do lat 6.

Tychonowi Płastunowi, skazanemu przez kijowski sąd wojenno-okręgowy na śmierć przez powieszenie za zabójstwo włościanina Chila we wsi Czeplejówce, powiatu krolewieckiego, dowodzący wojskami zamienił karę śmierci na zesłanie do ciężkich robót na lat 16.

Pawłowi Danczence, skazanemu na karę śmierci za zabójstwo leśniczego Aleksego Bochana d. 29 listopada 1908 roku we wsi Titowce około m. Workijewki nieżyńskiego powiatu, zamieniono karę śmierci na 20-letnie ciężkie roboty.

Zatwierdzenie wyroku.

W sprawie skazanych na śmierć Antoniego Bielika, Nauma Łastowskiego i szeregowca 24 parku artyleryjskiego Iwana Weremiejonki skazanego na dożywotnie ciężkie roboty za zabójstwo handlarza Saszczenki i ograbienie kantoru składu drzewa kupca Wolfina w pobliżu folwarku Wilczyki, pow. nowogródsiewierskiego, wyrok został konfirmowany bez zamiany.

KRONIKA POLSKA.

— **Z prasy litewskiej.** «Kuryer Litewski» — jak się dowiaduje «Słowo» — przeszedł na własność konsorcynm, do którego należą pp. Aleksander Meysztowicz, Józef Montwiłł, St. Wańkowicz, Edmund Bortkiewicz, Eustachy Lubański, M. Łęski, A. Tupalski, oraz kilku innych ziemian.

— **Piorun w cukierni.** Jak donosi «Ziemia Lubelska, d. 21 b. m. przeciągnęła nad Lublinem burza, podczas której piorun, wpadłszy drzwiami do cukierni p. Rutkowskiego, przeleciał pierwszy pokój i korytarzykiem dostał się do sali bilardowej. Piorun okrążył salę, a w końcu, nie wyrządziwszy nikomu krzywdy, spłynął po drucie telefonicznym do ziemi.

— **Zarząd Związku nar. polskiego** w St. Zjedn. Półn. Ameryki rozesłał odezwę do narodu polskiego, zwołującą w myśl uchwały sejmu tegoż Związku pierwszy polski kongres Narodowy na maj roku 1910 do Waszyngtonu. Równocześnie odbędą się tam uroczystości odsłonięcia pomników Kościuszki i Pułaskiego.

— **W ręce niemieckie.** Majątek Nowa-Wieś pod Swarzędzem w pobliżu Poznania, obszaru 1,000 morgów magdeburskich, dotychczasowa własność Jana Niemojowskiego, przeszła drogą sprzedaży przymusowej w ręce niemieckie.

«Goniec Wielkopolski» pisze, że majątkiem, zagrożonym wskutek rozrzutności właściciela na upadek i przejście w ręce niemieckie, są wielkie dobra Łabiszyńskie, obejmujące około 50,000 morgów magdeburskich, należące do hr. Skórzewskiego. Przejście tych dóbr w ręce niemieckie byłoby bardzo ciężką klęską dla polskości w tej okolicy, w której do tej pory polacy posiadają jeszcze przewagę.

KRONIKA EKONOMICZNA.

— **Stan pogody i zasiewów.** Według informacyi «Torg. Prom. Gazety,» w Rosyi Europejskiej panują silne upały, temperatura powiększej części blizko do normalnej, w niektórych miejscach nieco niższa od normalnej; w dzień termometr pokazuje w cieniu na południu 23—28, w centrum 19—23, najwyższa temperatura jest na południo wschodzie, w gub. astrachańskiej i w obwodzie dońskim.

Deszcze padają prawie wszędzie. Do dn. 15-go było sucho na całem południu; w pozostałych miejscowościach są znaczne opady atmosferyczne; największe deszcze spadły w kraju nadbałtyckim i w Królestwie Polskiem, na północo-wschodzie i w centrum Rosyi.

O stanie zasiewów z większości miejscowości nadchodzą pomyślne wiadomości, miejscami uskarżają się na nadmiar deszczów. W Syberyi zachodniej pogoda ciepła, temperatura blizko do normalnej, w wielu miejscowościach padają deszcze; wiadomości o stanie zasiewów dosyć pomyślne.

W Europie Zachodniej pogoda ciepła, miejscami padają deszcze: w szczególności obfite są deszcze we Francyi i w Austryi. Stan zasiewów polepszył się naogół, lecz nie wszędzie jest zadawalający. Ostatni niemiecki wykaz urzędowy konstatuje nieznaczne polepszenie ozimin w ciągu ostatniego miesiąca, pogorszenie zaś w stanie zbóż jarych i traw.

W Austryi pomimo pomyślnej pogody zasiewy polepszają się słabo, urodzaj pszenicy na Węgrzech oczekiwany jest niezbyt zadawalający, żyta średni, owsa i jęczmienia dobry, w Austryi pszenicy i żyta poniżej średniego, jarych dobry. Z Francyi nadchodzą pomyślne wieści o stanie zbóż, na południu rozpocznie się wkrótce żniwo. We Włoszech nadchodzą wiadomości z południa pomyślne, z północy nadchodzą skargi na nieurodzaj; na południu rozpoczynają się żniwa. W Anglii i pogoda i widoki na urodzaj pomyślne. W Stanach Zjednoczonych w południowych i południowo-zachodnich Stanach odbywają się żniwa. Pogoda pomyślna, zbiory będą średnie.

Ze sportu.

Wszechświatowy rekord pobity.

W Pensylwanii szybko biegacz zawodowy, Percy Smallwrod, rodem z Walii, pobił rekord światowy 10 milowy, (16 kil. 093) przebiegając tą przestrzeń w 50 m. 22 sek. Zdystansował więc on znakomitego szybkobiegacza Shrubba o 18 minut, osiągając w ten sposób przeciętną szybkość 19 kilometrów 90 metrów na godzinę.

Skasowanie walk byków.

Od czasu rozpoczęcia sezonu tegorocznego walk byków, prasa hiszpańska ma prawie codzień do zanotowania krwawe sceny. W szczególności krwawymi były walki, które się toczyły w poniedziałek ubiegły. W Carabanchel w pobliżu Madrytu zabity został tego dnia matador Marinero, w Bilbao matador został poważnie raniony, w Santandor aż dwóch odniosło poważne rany, w Sewilli również jeden matador został raniony. Minister spr. wewn. jest bardzo tem zaaferowany i szuka sposobu uniknięcia tak licznych wypadków, których przyczyną jest gatunek byków, lub niedoświadczenie większości toreadorów, którzy występują na arenę bez odpowiedniego przygotowania. Najprostszą rzeczą byłoby zupełne skasowanie walk bez względu na protesty. Rząd zdecydowany jest uciec się do tego środka jeśli nie będzie można uniknąć w inny sposób tych pobojowisk.

Tymczasem minister spr. wewn. przywrócił moc obowiązującą postanowienia wydanego w roku ubiegłym, które zabrania po wsiach urządzania walk byków rasy Capeas.

Telegramy.

(Od korespondentów własnych)

Ułaskawienie Siczyńskiego.

Wiedeń. — Monarcha austryacki zamienił Siczyńskiemu karę śmierci na dwanaście lat ciężkich robót.

Komisya rosyjsko-finlandzka.

Petersburg. — Dnia 16 czerwca odbyło się pierwsze posiedzenie mieszanej komisyi rosyjsko-finlandzkiej.

Przewodniczył Charitonow. Uchwalono uważać przy obradach języki fiński, szwedzki i rosyjski za równouprawnione.

Arcybiskup Johanssen w imieniu finlandczyków oznajmił, że gotowi są oni swą pracą wpłynąć na pacyfikacyę stosunków rosyjsko-finlandzkich. Wszakże podstawą prac powinna być nienaruszalność konstytucyi.

W odpowiedzi poseł do Rady Państwa Dejtrich zaznaczył, że finlandczycy nie powini się obawiać, ponieważ konstytucya pozostanie nienaruszoną.

Na prośbę finlandczyków posiedzenia komisyi odłożono do września.

O kontyngens cukru.

Petersburg. — Odeski, kijowski i charkowski komitety giełdowe zwróciły się z podaniem do Timiriaziewa i Kokowcewa, w którem starają się o wprowadzenie obowiązkowego zasięgania opinii komitetów przy określaniu kontyngensu cukru dla rynku wewnętrznego.

Norma procentowa dla żydów.

Petersburg. — Wczoraj na posiedzeniu rady ministrów miała być rozważana sprawa normy procentowej dla żydów przy przyjmowaniu do wyższych zakładów naukowych. Tymczasem posiedzenie rady niespodziewanie zostało odłożone.

Posłowie rosyjscy w Anglii.

Londyn. — Posłowie rosyjscy wyruszają do Szkocyi.

W sferach tutejszych przypisują wielkie znaczenie polityczne *lunch*'owi u lordamera, na którym byli obecni goście rosyjscy.

Strajk.

Londyn. — W dniu 1 lipca ma się rozpocząć wielki strajk robotników kopalni węgla.

O Kretę.

Londyn. — Otrzymano tu wiadomość, że Porta protestuje przeciwko zaopatrywaniu kreteńczyków w broń, praktykowanemu przez Grecyę.

Z Persyi.

Teheran. — Walka w Meshedzie trwa w dalszym ciągu. Rozpoczęło się oblężenie Teheranu. Wojska oblężnicze zbliżają się do stolicy z czterech stron. Przyłączają się do nich coraz to nowe oddziały rewolucyonistów.

Petersburg — „Nowoje Wremia" zamieszcza rozmowę z pewnym wybitnym dyplomatą, który oznajmił, że Rosya wobec wkroczenia bachtiarów do Teheranu, zmuszona jest zarządzić środki dla obrony swych interesów.

Z Bułgaryi.

Sofia.—Rozpoczął się proces rosyanina Ostrowskiego, oskarżonego o zorganizowanie zamachu na króla Ferdynanda. Ostrowski twierdzi, iż jest niewinny, i skarży się na złe obchodzenie się policyi.

Wilhelm nie podróżuje...

Berlin.—Wobec kryzysu parlamentarnego zwykła podróż wakacyjna Wilhelma II została odłożona na czas nieokreślony.

Domysły polityczne.

Paryż.—Kursują pogłoski, jakoby podczas spotkania w skärach postanowiono, że w razie wojny Turcyi z Grecyą Austrya zajmie sandżak Nowobazarski a Bułgarya Macedonię.

Wilhelm miał podobno wyrazić uznanie dla obecnego kursu wewnętrznej polityki rosyjskiej.

Echa katastrofy balonowej.

Petersburg. — Gen. Kowańko otrzymał naganę za przechowywanie balonów prywatnych w składach oddziału żeglugi nadpowietrznej.

Petersburg. — Wydział balonowy aeroklubu postanowił powstrzymać się od wzlotów i złożyć u sędziego śledczego swoją opinię o konieczności pociągnięcia wydziału do odpowiedzialności sądowej.

Półurzędowa admonicya.

Petersburg. — W „Rossiji" pojawił się artykuł, skierowany przeciwko organowi Dubrowina. Organ półurzędowy pisze: „Aresztowanie Juszkiewicza Kraskowskiego pozbawiło „Ruskoje Znamia" zdolności panowania nad sobą, świadomości czasu i miejsce, czem się pismo dawniej nie odznaczało".

Przytaczając oznajmienie „Rusk. Znam.", jakoby Stołypinowi nakazano zaprzestać prześladowania związku, „Rossija", pisze: „P. Bulacel, jako jeden z redaktorów, powinien wiedzieć, kto ma prawo nakazywać premierowi. Powinien także wiedzieć i o tem, że przypisywanie swoich myśli i pragnień Monarsze jest nietylko niedopuszczalne, ale także występne". W dalszym ciągu oznajmia „Rossija", że wiadomość, zamieszczona przez „Now. Wrem.", o powtórnem badaniu Prusakowa przez sędz. śledcz. Tłustowskiego, wyszła prawdopodobnie ze źródeł prywatnych, ponieważ nikt z urzędników ani organów urzędowych wiadomości tej nie podawał.

Brednie „Rusk. Znam.".

Petersburg. — Ostatni numer „Rusk. Znam." przynosi szereg fantastycznych wiadomości. Otóż zostało podobne stwierdzone, że wypadek ze statkiem „Woodburn" był zapowiedzią przygotowanego zamachu. Szedł on na czele innych statków i sprawdzał pilność ochrony. Inne statki ujrzawszy niepowodzenie „Woodburn'a" cofnęły się. Organizować zamach miał dowódzca oddziału pilotów, Szeman.

Na inem miejscu biadają związkowcy nad tem, że biurokracya postarała się o to, ażeby Monarcha nie ujrzał w Połtawie dziesięciu milionów swych dzieci.

W obronie intendentury.

Petersburg. — Do zarządu intendentury zjawiła się podobno jakaś dziennikarka Bekker i zaproponowała w imieniu redakcyi pewnego pisma, że się podejmie rehabilitacyi intendentury. Pertraktowała ona z głównym intendentem, który podobno ofertę jej przyjął.

Różne.

Petersburg.—„Ruś" drukuje listy urzędnika ministerstwa przemysłu i handlu, Kaniewskiego, i buchaltera uzdrowisk kaukaskich, Oriechowa, z oskarżeniem dyrektora uzdrowisk, Teliczajewa, o branie łapówek, szantaże i korupcyę.

Petersburg.—Sędzia śledczy Tłustowski badał wczoraj Juszkiewicza-Kraskowskiego.

Petersburg.—Główny sztab zainterpelował poszczególne pułki o ilość podoficerów żydów.

(Od Agencyi Petersburskiej).

Petersburg. — Reskrypt Najwyższy na imię posła do Rady Państwa, opiekuna honorowego, generała kawaleryi von Walla.

„Wiktorze Wasiljewiczu! Wzorowa pańska gorliwość służbowa i zalety wojskowe, wykazane przez pana przy stłumieniu buntu polskiego, zwróciły na pana uwagę Cesarza Aleksandra II, Mojego błogosławionej pamięci Dziada, który zbliżył pana do siebie, mianowawszy swoim flügel-adyutantem. Nabyte przez pana później doświadczenie administracyjne przy kolejnem zarządzaniu 6-ma guberniami posłużyło za podstawę do mianowania pana przez w Bogu spoczywającego Mojego Rodzica na urząd petersburskiego naczelnika miasta, a w r. 1901, po całym szeregu lat pracy pańskiej w charakterze opiekuna honorowego rady opiekuńczej instytucyi Cesarzowej Maryi Teodorówny, powierzyłem panu stanowisko gubernatora wileńskiego, na którem przypieczętowałeś pan krwią własną niezachwianą wierność swym obowiązkom. W ciągu zaś lat ostatnich pan na stanowisku członka Rady Państwa brałeś udział w sprawach prawodawczych. W dzisiejszym znamiennym dla pana dniu półwiekowej rocznicy pańskiej służby miło Mi jest dla okazania szczerego Mego uznania ofiarować panu brylantowe oznaki orderu św. Wielkiego Księcia Aleksandra Newskiego, który przy niniejszem załączam.

Pozostaję niezmiernie życzliwy.

Na oryginale własną ręką Jego Cesarskiej Mości napisano

„wdzięczny MIKOŁAJ".

Dan na rejdzie «Sztandart» d. 16 czerwca 1909 r.

Petersburg. — Minister sprawiedliwości wniósł do uprzedniej aprobaty rady ministrów dla przedstawienia do rozpatrzenia Dumie Państwowej projekt prawa o zaliczaniu do kary aresztu pierwiastkowego.

Petersburg. — Wśród posłów do Rady Państwa powstała myśl zorganizowania grupy ekonomicznej, nie posiadającej żadnego zabarwienia politycznego. Według projektu grupa ma się składać z dwóch oddziałów: rolniczego i przemysłowo-handlowego. Około 90 posłów do Rady wyraziło już chęć wstąpienia do grupy ekonomicznej.

Pińsk. — W m. Lubieszowie spłonęło 62 domy i 56 zabudowań. Straty wynoszą — 74,800 rb.

Ekaterynburg.—Na trakcie kolcowskim trzej uzbrojeni rabusie napadli na kasyera budującej się kolei Perm—Ekaterynburskiej, który wiózł dla wypłaty robotnikom 4,000 rb. i pod groźbą śmierci ograbili go. Aresztowano 3 osoby.

Straty z powodu spalonego w pobliżu Tiumenia lasu wynoszą około 500,000 rb.

Petersburg.—Minister spr. wewn. wniósł do rady ministrów przedstawienie o zmianę przepisów mianowania rzymsko-katolickich prałatów i kanoników i o udzielenie pozwolenia na równoczesne piastowanie urzędów duchownych w Królestwie Polskiem. Projektowane jest zatwierdzenie osób duchownych w godności prałatów i kanoników przez ministra spr. zagr., do którego naczelnicy dyecezyalni wnoszą odpowiednie przedstawienie. Połączenie w jednej dwóch lub kilku urzędów, z których każdy ma określony etat, ma być dopuszczane na mocy pozwolenia ministra spr. wewn.

Petersburg.—Wydany został ukaz Najwyższy nadający order Prawowiernego ks. Aleksandra Newskiego, wraz ze znakami, radcy tajnemu Eugeniuszowi Subotkinowi.

Petersburg. — Telegram ministra Dworu: „Dn. 15 czerwca w zamku tullngarnskim odbyło się o g. 1-ej śniadanie familijne, a o g. 7-ej m. 15 obiad familijny. Po obiedzie Najjaśniejszy Pan, Najjaśniejsza Pani, szwedzka para królewska i członkowie rodziny królewskiej udali się z zamku w pojazdach na przystań, skąd na parowym katerze szwedzkim udali się na jacht „Sztandart", gdzie byli powitani dźwiękami hymnu szwedzkiego. Ich Królewskie Moście i ich królewskie wysokoście pożegnawszy się z Najjaśniejszym Panem i Najjaśniejszą Panią udali się z powrotem na zamek".

Tyflis. — Namiestnik udał się do Petersburga. Po drodze zwiedzi Suchum, Gagry i Noworosyjsk.

Petersburg. — W ciągu doby ostatniej zachorowało na cholerę 78 osób, zmarło 20; pozostaje chorych 541.

Teodozya. — Na wyborcę od komitetu giełdowego dla obioru posłów Rady Państwa obrany został prezydent miasta Krym.

Tyflis. — Namiestnik dokonał przeglądu dwóch kompanii strzelców, które powróciły z Tabrisu. Oddziały zaprezentowały się we wzorowym porządku.

Odesa. — Specyalna komisya do spraw miejskich rozpatrzywszy sprawę zarządu miejskiego z roku 1905 postanowiła oddać pod sąd b. prezydenta miasta Protopopowa, wiceprezydenta Andrejewskiego, trzech członków zarządu i niektórych urzędników miejskich, oskarżonych o szereg wykroczeń antypaństwowych i o bezprawne wydatkowanie sum na cele antypaństwowe.

Odezwa posłów rosyjskich.

Liverpool. — W drodze pomiędzy Londynem a Liverpoolem posłowie do Dumy i Rady Państwa opracowali następującą odezwę do opinii pulicznej angielskiej, do której zwraca się za pośrednictwem prasy Chomiakow w imieniu swoich kolegów: „Wobec radosnego przyjęcia, jakie spotkało nas w Anglii, wielką przykrością dla nas było ukazanie się w gazetach angielskich manifest „Labour Party", który witając nas, jako przedstawicieli narodu rosyjskiego, protestuje równocześnie przeciwko wizycie naszego Monarchy w Anglii. Nie pozwolilibyśmy sobie, korzystając z gościnności Anglii na wypowiadanie publiczne naszych poglądów z powodu działalności jakiejkolwiek partyi politycznej, gdyby nas w danym wypadku nie zobowiązywało do tego niestosowne przeciwstawienie narodu rosyjskiego naszemu Najjaśniejszemu Panu. Uważam za swój obowiązek z upoważnienia moich kolegów zaprotestować energicznie przeciwko wyrządzonej nam obrazie, polegającej na tem przeciwstawieniu. Szczęśliwi jesteśmy, że serdeczne przyjęcie, jakiego doznaliśmy wszędzie, daje nam prawo być przekonanymi, że manifest „Labour Party" nie jest wyrazem opinii narodu angielskiego. Szczerze oddany *Chomiakow*".

Liwerpool.—Posłowie do Rady i Dumy powitani zostali na dworcu przez burmistrza i deputacyę od obywateli, którzy prosili ich, by zatrzymali się w domach prywatnych.

Liverpool.—Izba handlowa wydała dn. 15 czerwca obiad na cześć gości rosyjskich. Prezes izby Jones wzniósł toast na cześć Najjaśniejszego Pana, zaznaczywszy przytem, że „jako anglicy pijemy z radością za zdrowie Cesarza" (oklaski). Orkiestra wykonała hymn rosyjski. Lordmer i hr. Derby pili za zdrowie gości rosyjskich. Odpowiadali im Szydłowskij i Maksudow. Za rozkwit rosyjsko-angielskich stosunków handlowych wznieśli puhary Russel i Mafer. Odpowiadali Lerche i Milukow.

Z parlamentu angielskiego.

Londyn.—Izba gmin. Carlyle zapytał prokuratora generalnego, czy zwrócił on uwagę na artykuły, które się ukazały w jednej z gazet, w sprawie mającej się odbyć wizyty Cesarza w Anglii i jakie kroki mają być poczynione w tej sprawie. Prokurator generalny odpowiedział, że widział artykuły. Są one w najwyższym stopniu naganne, lecz wobec mającego nastąpić przyjazdu Jego Cesarskiej Mości rząd nie sądzi, by był zbawiennem lub koniecznem, w szczególności teraz, poczynić jakiekolwiek deklaracye o jego zamiarach względem osób odpowiedzialnych za te artykuły.

Budapeszt. — Zebranie komitetu wykonawczego partyi niepodległości jednomyślnie uchwaliło odrzucić propozycyę Lukaca dotyczącą sformowania nowego gabinetu.

Teheran.—Rokowania konsulów w Kumie z serdarem Asadem pozostają bezowocne. Żądania bachtiarów są niejasne i nieokreślone. Sepechdar uprzedził rząd, że dzisiaj fidaje kazwińscy pociągną na Janczilmana. Od Mazandarana ciągnie z niewielkim oddziałem serdar Mokerren, zwolennik Sepechdara. Cel otoczenia stolicy polega na wzbudzeniu ruchu antydynastycznego w Teheranie. Książęta Azis-ul-Mulk i Aud-ed-Daouleh zbierają swych zwolenników, zamierzając zająć Becha ristan i meczet Sepech-Alarski i stamtąd zażądać detronizacyi szacha. Saad-ed-Daouleh, który zachował do tychczas swoje stanowisko, jest całkiem bezsilny. Sepechdar wysłał dwa oddziały do Kiszłaka i Janczilmama. Wbrew zakazowi szacha komitet Azis-ul-Mulka odbywa posiedzenia w celu podburzania ludności. Ustanowiono związek nacyonalistów teherańskich z oddziałami kumo-kazwińskimi.

Tullgarn.—O godz. 5-ej podano w zamku herbatę. Następnie o godz. 5-ej m. 45 Następca Tronu i Wielkie Księżniczki Marya i Anastazya Mikołajówny udały się na parowym kuterze na jacht „Sztandart". O godz. 7-ej m. 15 odbył się obiad familijny, podczas którego przygrywała orkiestra sztokholmskiego oddziału marynarzy.

Tullgarn. — Wysiadłszy na brzeg Ich Cesarskie Moście przeszły warty honorowe przy dźwiękach rosyjskiego hymnu narodowego. Następnie Ich Cesarskie i Ich Królewskie Moście, Wielkie Księżniczki Olga i Tatjana Mikołajówny i rodzina królewska ze świtami udały się w pojazdach do Tullgarn, do letniej rezydencyi króla. O g. 12 m. 30 odbyło się w zamku śniadanie w ścisłem kółku familijnem. Podczas śniadania przygrywała orkiestra sudermanlandzkiego pułku. O godz. 2-ej m. 10 z jachtu „Sztandart" przybyli na katerze parowym Następca tronu i Wielkie Księżniczki Marya i Anastazya Mikołajówny.

Pittsburg. — Ruch tramwaju ustał zupełnie z powodu strajku maszynistów i konduktorów. Dyrektor towarzystwa tramwajowego oświadczył, że ruch będzie wznowiony dn. 16 czerwca, jeśli znajdzie się dostateczna ilość osób dla zastąpienia strajkujących. Obawiają się wybuchu zaburzeń.

Berlin. — Z powodu komentarzy prasy w sprawie podanej przez Bülowa prośby o dymisyę „N. D. Allg. Ztg." oświadcza, że Bülow wobec sytuacyi politycznej, wytworzonej przez głosowanie nad projektem prawa o spadkach, postanowił nieodwołalnie opuścić swe stanowisko bezzwłocznie po przeprowadzeniu reformy finansowej. Berliński korespondent „Frankfurter Zeitung", mający blizkie stosunki z kancelaryą Bülowa, oświadcza, że Bülow cieszy się całkowitym zaufaniem cesarza i pozostanie jego doradcą do czasu mianowania następcy. Według słów korespondenta, Bülow opuści stanowisko, ponieważ nie chce zejść do roli zarządzającego sprawami partyi konserwatywnej, która zadała mu całkiem świadomie osobistą i polityczną klęskę.

Konstantynopol.—Izba posłów podczas rewizyi konstytucyi przyznała sułtanowi prawo udzielania dymisyi ministrom.

Konstantynopol. — Były ambasador rosyjski Zinowjew przelał swe funkcye na radcę ambasady Swieczyna.

Tullgarn. — Prześliczna pogoda trwała podczas całego pobytu Ich Cesarskich Mości w Szwecyi. O g. 9-ej m. 15 dnia 16 czerwca Ich Cesarskie Moście w towarzystwie pary królewskiej i wszystkich członków rodziny królewskiej udali się w pojazdach na przystań. Następnie Ich Królewskie Moście, król, królowa i rodzina królewska, odpłynęli na parowym kuterze na jacht „Sztandart", gdzie ich powitano dźwiękami hymnu szwedzkiego. Pożegnawszy się serdecznie z Ich Cesarskiemi Mościami, król, królowa i rodzina królewska powrócili na zamek. Szwedzkie statki wojenne były wieczorem wspaniale uiluminowane. W dzień Swen Scholander wykonał w obecności Najwyższej kilka utworów muzycznych. O g. 11-ej wieczorem eskadra rosyjska podniosła kotwice i wyruszyła w drogę.

Stokholm. — Król szwedzki ofiarował ministrowi dworu rosyjskiego i ministrowi spraw zagranicznych swoje biusty bronzowe, hr. Benkendorfowi order Wazy, Mosołowowi łańcuch do orderu Miecza, hr. Gendrykowowi order Gwiazdy Polarnej i Sawińskiemu swój portret. Wszyscy oni należeli do świty cesarskiej podczas wizyty w Szwecyi.

Biberach. — Dnia 16 czerwca o godz. 12 i pół w nocy wzniósł się w powietrze „Zeppelin I", udając się do Metzu. O godz. 4 zrana wylądował on około Mittel Biberach, ponieważ motor został uszkodzony przez ulewę.

Saloniki. — Po długim oporze poddała się wieś Strelce w okręgu ipekskim. Wojska Dżawida-baszy odebrały u albańczyków 600 karabinów. Przywódcy zostali aresztowani.

Przygotowania wojenne w 3 korpusie trwają nadal. Parostatki przywożą codziennie zapasy wojenne. Przywieziono 800 pak karabinów, 30 tys. skrzynek z granatami, ślepymi nabojami i prochem i 150 wozów ambulansowych. Nadpłynął torpedowiec pod dowództwem oficera angielskiego dla pełnienia służby w zatoce.

Berlin.—Ambasador argentyński w Berlinie otrzymał od rządu swego z Buenos-Aires zawiadomienie, że hodowcy owiec, biorący udział w urządzanej z powodu stulecia Argentyny w czerwcu-lipcu 1910 roku wielkiej międzynarodowej wystawie rolniczo-gospodarczej, powinni zarządzić, ażeby merynosy wystawiane zostały ostrzyżone pomiędzy 1 a 3 lipca n. st.

Sztokholm.—Od niedzieli bawi w Sztokholmie grupa dziennikarzy rosyjskich, estońskich i łotewskich, którzy przybyli na zaproszenie towarzystwa eksportowego i związku prasy. Podczas uroczystości, urządzonej na cześć gości, wygłosił mowę powitalną d-r Brandell, redaktor „Dagens Nyheter". Dn. 15 czerwca komitet wystawy wydał śniadanie, po którem urządzono wycieczkę do Saltsjö-Baden. Przy obiedzie, wydanym przez zarząd miejscowej hydropatyi, przemawiał redaktor von der Dekker z Libawy, który podnosił wysoką kulturę Szwecyi. Dn. 16 czerwca towarzystwo eksportowe miało wydać bankiet w Hassel-Baden, na który spodziewano się prezydenta rady ministrów, ministra spraw zagranicznych i członków misyi rosyjskiej.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

(Telegram specyalny).

Petersburg. Kałasznikowska giełda. Usposobienie z pszenicą wzmocniło się, z żytem, owsem i mąką spokojne, z pozostałem zbożem mocne. Pszenica 1 rb. 45 kop.—1 rb. 46 kop.; żyto 1 rb. 18 kop.—1 rb. 20 kop.; owies 1 rb. 08 kop.—1 rb. 10 kop.; wyborowy 1 rb. 09 kop.—1 rb. 15 kop.; otręby pszenne 96 kop.—1 rb. 04 kop.; mąka pszenna 2 rb. 50 kop.—2 rb. 65 kop.

Noworosyjsk. Usposobienie ospałe. Pszenica 13 rb. 70 kop.—13 rb. 80 kop.; żyto 9 rb. 70 kop.—9 rb. 80 kop.; jęczmień 7 rb. 70 kop.—7 rb. 90 kop.; kukurydza 8 rb. 40 kop.—8 rb. 80 kop.; owies 6 rb. 10 kop.—6 rb. 20 kop.

Czystopol. Usposobienie z żytem małoczynne, z mąką słabe, z owsem stałe; żyto 91 kop.—92 kop.; owies 70 kop.—71 kop.; mąka żytnia 9 rb. 30 kop.

Rewel. Usposobienie z żytem spokojne, z owsem mocne. Żyto 1 rb. 16 kop.—1 rb. 17 kop.; owies zwyczajny 98 kop.—1 rb.

Ryga. Usposobienie stałe. Pszenica 1 rb. 47 kop.; żyto 1 rb. 15 kop.—1 rb. 16 kop.; owies zwyczajny 1 rb. 02 kop.—1 rb. 04 kop., siemie lniane 1 rb. 65 kop.—1 rb. 66 kop.

Berlin. Usposobienie ospałe. Pszenica: na bliższy termin 1 rb. 95 kop., na dalszy 1 rb. 75 kop.; żyto na bliższy termin 1 rb. 47 kop., na dalszy 1 rb. 40 kop.

GIEŁDA.

Petersburg, 16 czerwca.

Weksle terminowe na Londyn 3 m. 10 f. st.	—.—
" czeki za 10 f. st.	94,65
" na Berlin 3 m. za 100 m.	—.—
" czeki za 100 mar.	46,29
" na Paryż 3 m. za 100 fr.	—.—
" czeki za 100 fr.	37,57
Dyskonto giełdowe	—.—
4% państwowa renta	$84\frac{3}{4}$
5% Pożyczka 1905 r.	$99\frac{3}{4}$—$100\frac{1}{2}$
5% pożyczka 1908 r.	$99\frac{1}{2}$
$4\frac{1}{2}$ Pożyczka 1905 r.	$98\frac{1}{8}$
5% Pożyczka 1906 r.	$99\frac{1}{8}$
$4\frac{1}{2}$% pożyczka 1909 r.	$93\frac{1}{8}$
4% Listy zast. Szlach. Banku	80
$4\frac{1}{2}$% Listy zast. Szlach Banku Ziem.	$86\frac{1}{2}$
5% " " "	$94\frac{3}{4}$
4% Swiadectwa Włościańskie	80
$4\frac{1}{2}$% " "	$86\frac{1}{4}$—87
5% świadectwa włościan.	$94\frac{3}{4}$
5% pożyczka prem. 1864 r.	398
" " 1866 r.	292
5% obl. prem. Szlach. Banku	$261\frac{1}{2}$
$3\frac{1}{2}$% Listy Zast. Szlach. Banku Ziem.	$76\frac{1}{4}$
$4\frac{1}{2}$% Oblig. Petersb. M. Kred. T-a	[illegible]
5% " Bakińsk.	73—75
5% Oblig. Kijowsk. M. Kred. T-wa	—
$4\frac{1}{2}$% " " "	—
5% Oblig. Moskiewsk. Kred. T-a	96—98
$4\frac{1}{2}$% " " "	$85\frac{3}{4}$
$5\frac{1}{2}$% Oblig. Odesk. Kred. T-a	$99\frac{1}{2}$
5% " "	88—$89\frac{3}{4}$
$4\frac{1}{2}$ " Bessar.-Taur. B. Ziem.	84
$4\frac{1}{2}$ " Wileńk. Banku Ziem.	$82\frac{1}{2}$
$4\frac{1}{2}$ " Donsk. "	$81\frac{1}{4}$
$4\frac{1}{2}$ " Kijowsk. Banku Ziem.	82
$4\frac{1}{2}$ " Moskiewsk. "	83
$4\frac{1}{2}$ " Niz.-Samar. "	$82\frac{1}{2}$—$84\frac{1}{4}$
$4\frac{1}{2}$ " Połtawsk. "	82—84
$4\frac{1}{2}$ " Tulsk. "	83
$4\frac{1}{2}$ " Charkowsk. "	$82\frac{3}{8}$
$4\frac{1}{2}$ Listy Zast. Chers. Banku Ziem.	83—$84\frac{1}{2}$
Akcye 1-go T-a Żegl. po Dnieprze	—
" 2-go " " "	—
Akcye T-a Kaukaz i Merkury	—
Akcye Rosyjsk. Tow. Żegl. Handl. Czarn.	314
" Ros. T-wa transport. i asekur.	—
" T-a Ubezpieczeń „Rosya"	—
" Mosk. K. Woroneż. kolei	—
" Mosk. Wind.-Rybinsk.	$74\frac{1}{4}$
" Poł.-Wschod. kolei	—
" Azowsko-Dońsk.	533
" Wołżsko-Kamsk. b.	897
" Rosyjsk. dla Handlu Zewn.	355—357
Akcye Ros. Chińsk.	214
" Ros. Handl. Przemysł.	287
Akcye Petersbursk. Międzynar. Komerc.	369
" Petersb. Dyskont. Pożyczk.	395
" Petersb. Prywatni.-Komm.	57
" Kijowsk. pryw. banku handl.	265
" Besarabsko-Tauryck	562
" Wileńsk. Ziemsk. Banku	478—483
" Dońsk. Banku Ziemsk.	536—541
Akcye Kij. Banku Ziemskiego	598—603
" Moskiewsk. "	565
" Niżegor.-Samar. "	578—583
" Połtawsk. "	493—498
" Petersb.-Tulsk. "	367—372
" Charkowsk. "	371
" Bakińsk. T-a Naftow.	295
" Kaspijsk. T-wa	3725
" Naft. i Handl. T-a Mantasz. i Ko.	$121\frac{3}{4}$
Udziały Naft. T-a Br. Nobel	10900—11000
" Tow. Naft. Br. Nobel	—
Akcye Bransk. Kopalni Węgla	144
" Bransk. Rels. Fabr.	100—103
" Naft. T-wa Hartman	$198\frac{1}{2}$
" Kołomieńsk. Fabryki	143
" Fabr. Malcewsk.	321—325
" Petersbursk. Metallurg.	—
" Nikopol-Mariupolsk	43—44
" Putiłowsk.	83—84
" Rosyjsk. Balt. Fabryki	320
" Ros. Fabr. lokomot. (Bue)	155
" T-a Odlewni stali „Sormowo"	$105\frac{1}{2}$
Akcye Fabr. Wag. Fenix	164—166
" T-a „Dwigatiel"	40—41
" Dońsko-Jurjewsk. Metall. T-a	70

Usposobienie naogół bardzo mało czynne; z papierami dywidendowymi chwiejne; z premiówkami usposobienie ospałe.

Tortury w Nowym Jorku.

—o—

Z Ameryki donoszą do «Berliner Tageblattu», że podczas badania oskarżonych o zamordowanie Elizy Siegel chińczyków władze policyjne stosują tak zwany trzeci stopień badania. «Metoda jest, jak pisze «Berl. Tag.», zjawiskiem stałem i stosowanem jest w tych wypadkach, kiedy władze mają do czynienia ze złoczyńcami, którzy popełnili jakąś ohydną zbrodnię. «Ów trzeci stopień» badania nie jest bynajmniej jakiemś nadużyciem władz, lecz stanowi zjawisko stałe i uprawnione. Polega on na całym systemie wyrafinowanych fizycznych i moralnych męczarni. Oskarżonego sadzają, naprzykład, do celi o tak wysokiej temperaturze, że traci on w niej przytomność pod wpływem gorąca. Następnie osłabionego poddają badaniu nieraz trwającemu przeszło dobę bez przerwy. Doprowadza to oskarżonego do takiego stanu, że traci on zupełnie panowanie nad sobą i posłusznie potwierdza te wszystkie oskarżenia, które formułuje przeciwko niemu władza śledcza».

Piotr Mille.

Jerach, Joel, Abira...

(Wolny przekład z francuskiego).

—)oo(—

Z wyjątkiem soboty mały Jezus codziennie chadzał do szkoły...

Latem ubierano go w długą płócienną tunikę, która była utkana własną ręką Najświętszej Panienki... Zimą, gdy od gór Libanu mroźny wicher nadciąga, wkładano Mu na tunikę, jak na koszulę, czerwony płaszcz wełniany, właśnie taki, jakiego zwykle używają pasterze trzód w krainie Galaad.

Ową prostą sukienkę Najświętsza Panna przyozdobiła pasemkami futra, które okalały szyję i biegły dolnym krajem, albowiem i ongi, jako i dziś w Salonikach, lub Brodach, które są niby drugą żydowską ojczyzną, żydzi lubowali się wielce w szatach futrzanych.

I wypełniało się serce Józefa zbożną radością, gdy widział, że Syn Boży, pieczy jego przez Boga Ojca powierzony, wygląda równie wspaniale, jak gdyby jaki rabbi...

Mały Jezus był uczniaczkiem w szkole.

Miał tabliczkę, na której pisał kredą, i miał inną, cienką warstwą wosku powleczoną, którą nosił wraz ze stylikiem z jednego końca ostrym a z drugiego na kształt wiosła płaskim, aby mógł nim pisać na owych woskowych tabliczkach, lub w razie potrzeby pismo już gotowe wygładzaniem tabliczki zacierać.

Czasem, zwłaszcza w czasie skwaru letniego, idąc do szkoły pomarańczę dostawał.

Napróżnoby mózg nasz starał się zrozumieć i napróżnoby zdzierał urok tajemniczy z tego cudu, pojącego nas zbożną radością, że oto Bóg, którego przestrzeń nie ogarnia, w kształtach małego pacholęcia w one czasy przebywał.

W niewinnem, acz śmiertelnem ciałku dziecka, w przybytku tego świata najpiękniejszym, najbardziej kryształowym i kochania godnym — znalazło się źródło najwyższego światła i najdoskonalszej miłości.

Dziecko Jezus uczył się w szkole.

I czynił to nietylko, aby dać wyraz najwyższej pokory.

Jako Bóg był wszechwiedzącym...

Lecz gdy w naturę ludzką się wcielił, był jako człowiek, który z wiedzą człowieczą pragnął się zapoznać, znajomość alfabetu, pisma, cyfr w trudzie szkolnym zdobyć...

Dwa szerokie stopnie z szarego kamienia wapiennego prowadziły z pracowni Józefa na ulicę.

A były owe stopnie znaczone lejkowatemi wgłębieniami od muszli z epok pradawnych i przyglądał się Syn Boży tym wgłębieniom z podziwem, chociaż On to był właśnie, który stworzył świat cały i wszelką rzecz i twór wszelaki, który się na nim znajduje...

Z zabawnym, czarownym wysiłkiem uginały się Jego różowe kolanka i różowe stopki na wysokich schodkach, a z wnętrza domu przez wązkie drzwi wychylała się głowa Matki, ogarnięta niebieskim zawojem, rzucając za jedynakiem tęskny wzrok dwojga oczu, jakoby dwu kwiatów czarnych.

Dziecko szło...

Było przykładne, grzeczne i pilne, więc idąc do szkoły powtarzało sobie półgłosem zadaną lekcyę, jak i dziś to czynią małe dzieci w jego ojczyźnie.

Dziecko szło..

I błogosławił Mu z góry błękit nieba, w którem mieszkał jego Ojciec.

W onym to właśnie czasie chodził do tej samej szkoły murzynek, którego dusza była również czarna, jak twarz.

Zwał się Jerach i krążyła pogłoska, że czarny malec pochodzi z pokolenia Chamowego.

A w istocie był to szatan, który umyślnie przybrał postać murzyńskiego chłopca, aby tem łatwiej mógł kusić małego Jezusa, wiedział bowiem, że jest to „On" — ten, którego kiedyś ludzie będą czcili jako Chrystusa.

Inne dzieci tajemnicy tej nie znały jeszcze, ale odczuwając w Synu Maryi najwyższą dobroć i bezgraniczne miłosierdzie, dawały mu swą miłość nieświadomie, kochały go, jak się kocha pogodny i piękny dzień wiosny.

Jerach atoli czuwał.

Umiał on tę miłość zważyć, rzucając do dziecinnych piersi cząstkę tej nienawiści, którą sam czuł ku jasnowłosemu dziecku o ściągłej, bladej twarzy — swojemu przyszłemu Zwycięscy... Potrafił on rozpalić w ich duszach niewinnych ten sam ogień, który pożerał dusze ich ojców — ogień zawiści stronniczej.

I oto dziatwa podzieliła się również na dwa obozy.

Na wzór ojców stawali naprzeciwko siebie saduceusze i hassydzi i, bawiąc się a wymyślając sobie wzajem od żółwich jaj, ropuch, bezbożników, złodziei a nawet rzymian, w zabawie napozór niewinnej uczyły się nienawidzieć.

Była to zabawa straszna...

Przyszło raz wreszcie do bójki, a gdy posypały się z obu stron kamienie, rozległ się nagle krzyk rozpaczliwy, bo na ziemię padł raniony krzemieniem w czoło mały syn arcykapłana Alkimosa — Joel.

Teraz serca dzieci zapłonęły.

Wszystkie one poczuły ogromną litość...

Otoczył więc tłum szkolnego drobiazgu arcykapłańskiego syna z wielkiem współczuciem, chociaż złośliwy i zarozumiały chłopiec na sympatyę bynajmniej nie zasługiwał.

Rana przecinała brwi i odsłaniała kości czaszki, a krew biła z niej gwałtownie.

Wołano trwożnie:

— Joel nie przeżyje!... on umrze z pewnością.

Zaś ranny Joel podniósł się, oparł o ścianę i kolana chwiały się pod nim a oczy zaszły mu krwią i trwogą, bo nie wiedząc, czem jest śmierć, lękał się jej przeto straszliwie.

Jezus, który w walce udziału nie przyjmował i patrzył na jej przebieg jakoby w zadumie, teraz zbliżał się przyspieszając kroku, do rannego, a szedł pełen godności i powagi...

Biła odeń nieskończona, bezmierna litość nieba i ziemi... Jak gdyby rozlewała się przed Nim w powietrzu dobroć przeogromna, nieuchwytna, lotna i zwycięska..

Ujrzawszy tak idącego, Joel, o głowę od Jezusa wyższy, padł teraz przed Nim na kolana, a słodkie dziecko, wziąwszy jego głowę skrwawioną w swoje drobne rączęta, miękkie i pulchne jak u niemowlęcia, cichym głosem wyrzekło:

— O bracie!... o bracie w moim Ojcu!..

I zaledwie mały Jezus te słowa Swoje wyrzec raczył, aż oto stało się, iż krew stanęła, rana znikła i żadnego śladu po niej nawet nie zostało...

Wówczas rozległ się krzyk...

Dzieci wołały:

— Cud! cud!.. Jezus cud uczynił!...

Jeden Joel tylko milczał...

To, co zaszło, stało się tak szybko, że w swoje uzdrowienie nie mógł wprost uwierzyć.

— — — — — — — — — — — — —

Gdy nazajutrz przyszedł mały Jezus do szkoły, otoczyła Go dziatwa dowodami najwyższego szacunku.

Witano Go obyczajem wschodnim, przykładając prawą rękę do piersi, do ust i do czoła, chyląc się aż do kolan w ukłonie..

Mówiono doń

— Rabbi...

Ale mały Jezus ani się tem pysznił, ani radował.

Był Synem Bożym...

Więc było to tak, jak gdyby witano wielkiego Salomona i chciano go uczcić, zwąc — „wodzem nad setką ludzi"...

To też Jerach-Szatan nie był rad z Chrystusa.

Natomiast ocalony Joel przyniósł mu pociechę niemałą...

Syn arcykapłana Alkimosa, odkąd cud nad nim uczyniono, stał się dumnym i pysznym..

Bo myślał:

— Jestem wyjątkowo godny cudu, bo oto łaska Boża spłynęła na mnie, wyraziwszy się w sposobie tak niezwykłym.

— Bóg Izraela nie chciał, aby syn arcykapłana Alkimosa żył zeszpecony...

— I nie dziwię się temu...

— Słyszałem w sobie jakiś głos wewnętrzny, który zawsze mi mówił, że przeznaczeniem mojem są wysokie dostojeństwa, władza, która będzie odpowiadała mojemu urodzeniu wysokiemu...

— Ten cud stał się, aby mię wyróżnić wśród innych ludzi...

I istotnie było tak, że motłoch miejski — sprzedający smażone ziarna arbuza, przekupnie makagig i wszelakie włóczęgi i łotrzykowie jarmarczni, spotykając Joela mówili doń:

— Azali to ty jesteś tym Joelem, nad którym objawiła się moc Pana?

A kobiety chananejskie, niewiasty o policzkach trzema niebieskiemi gwiazdami upstrzonych, których powieki szminką były malowane, widząc go, szeptały do siebie, ale tak, aby mógł słowa ich dosłyszeć:

— Oto Joel, nad którym Bóg dokonał takiego cudu... Jakże on piękny!.. Azali nie byłoby szkoda tych pięknych oczu, gdyby które z nich zostało uszkodzone?..

Tak więc przez miłość własną i złe skłonności Joel doznawszy cudu, znalazł się na drodze grzechu, wiodącej do upadku..

Był to siew Jeracha, który atoli pragnął planów bogatszych...

Za jego to sprawą dzieci poczęły zadawać sobie pytanie:

— Czy może Jezus cuda czynić?..

Na co Joel rzekł z dumą:

— Bóg na to zezwolił, Jerachu, ze względu na mnie...

Wywołało to oburzenie wśród szkolnych malców.

Myśleli, iż stała się niesprawiedliwość, że Joel, znany złośnik, zdołał ujść kary dzięki wmieszaniu się siły nadprzyrodzonej.

I podczas, gdy młodsze z nich były zdania, że o wiele byłoby słuszniej, aby mały Jezus rozmnożył ich ciastka, starsi pragnęli, aby ich uczynił dorosłymi, dał im potęgę, bogactwo, poważanie.

W szkole zagnieździło odtąd lenistwo, bezczynność i niezadowolenie, oraz poczucie jakiejś dziwnej, bezprzyczynowej krzywdy. Pragnęła dziatwa równości, a właściwie nie pragnęła niczego.

I znowu począł działać Szatan-Jerach.

Jednemu z niezadowolonych, który zwał się Abira, podszepnął on myśl zdradziecką:

— I cóż stąd, że Jezus cuda czyni, gdy je czyni nie dla was, a dla innych...

Wprawdzie Joel zaprzeczał, mówiąc:

— Cud jest dla nas zbyteczny. Nie macie połamanych ani rąk, ani nóg, jesteście zdrowi, nie umieracie, niczego wam nie brak... Poco więc pragniecie cudu?...

Na co odparł Abira:

— Mylisz się, my pragniemy nic nie robić...

A cała dziatwa poczęła wołać:

— On ma racyę, nie chcemy ani pracy, ani obowiązków. Wszak uczą nas w szkole, że praca to ciężar i przekleństwo, które od początku świata nas obarcza. I my to wiemy dobrze, bo czujemy ten ciężar na własnych plecach.

Wówczas Abira zdecydował:

— Jeżeli Jezus ma moc czynienia cudów, niechaj to sprawi, aby nasze szkolne zadania same się zrobiły...

I znowu rozległ się głos całej dziatwy:

— Tak jest. Niechaj to sprawi, aby nasze wypracowania zrobiły się same.

Udał się wówczas Jerach do Jezusa, który się właśnie modlił i rzekł:

— Słyszałeś?

— Tak, odparł Jezus ze smutkiem. Ale ja tego nie uczynię, bo byłoby to z ich szkodą.. W lenistwie staliby się podobni dzikim zwierzętom, mieszkającym w gorących krajach—oto tam, za Egiptem.

— Istotnie, odparł szatan-Jerach, byłby to cud niemoralny, ale, jeżeli uczynić go nie zechcesz, zapoznają cię i pójdą za mną...

— Niestety!... westchnął Jezus.

I pomyślał potem, że możeby raz jeden taki cud uczynić... Wszak czeka go śmierć, więc chyba nie będzie to złem, gdy raz jeden przed śmiercią uczyni dzieciom przyjemność, zadowoliwszy ich lenistwo...

Zapytał więc, wolą swą Boską na pokuszenie zezwalając:..

— Co mamy zadane na jutro?...

Na co Abira odpowiedział:-

— Mamy zadanie arytmetyczne, którego nikt nie rozumie: Jeżeli wielbłąd, przewożąc po 100 wiader wody z rzeki do zbiornika w godzinę, wypełni go we trzy godziny, to w jaką ilość godzin spełni to inny wielbłąd, przewożący w godzinę 150 wiader?

Mały Jezus, którego Boska natura wiedziała i przewidywała wszystko, patrząc pozornie na tabliczkę z cyframi, odparł.

— W ciągu dwóch godzin..

Podniósł się więc szmer podziwu, najmłodsze z dzieci, całując kraj Jego sukni, wołały:

— Rabbi!... o Rabbi!...

Tylko Abira szydził.

— To nie jest wykonanie zadania. Wedle nauki nauczyciela wszystkie działania arytmetyczne mają być wypisane na tabliczce... Gdzie one są?.. które z nich mają być wykonane?

A mały Jezus, zdumiany swą nieświadomością, rzekł:

— Nie wiem tego...

Jego boska natura znała wynik ostateczny, nie znając ogniw poszczególnych ludzkich rozumowań. Bóg nie rozumuje... On wie...

Żądane przez malców rachunki i obliczenia wymagały odpowiedzi Jego ludzkiej, cudem nie władającej natury. W niesłychanej więc swojej dobroci, jako usłużny kolega, dodał:

— Jeżeli chcecie, ja wam to obliczę..

Ale teraz Jerach, Joel i Abira wybuchnęli głośnym śmiechem, mówiąc, że to nie będzie cudem.

— Więc nie możesz nas uwolnić od konieczności pracy?

— Zaiste, ja tego nie mogę... odparł Jezus.

Oni zaś odeń odeszli i żaden z nich wyznawcą nauki Jego w przyszłości nie został.

Tylko jeden z malców, o skórze ciemnej i jak gdyby płonącej, pochyliwszy się ku Jezusowi, szepnął:

— Rabbi!..

— Rabbi... mówiło dziecko, nikt w Ciebie nie uwierzył może dlatego, że jesteś Mesyaszem?

Powiadają, że był to Jan...

REDAKTORZY i WYDAWCY

TOMASZ MICHAŁOWSKI

ANTONI CZERWIŃSKI

Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Wasylczykowska (Prorezna 9) róg Puszkińskiej.

Jesień 1908. # CENNIK **Wiosna 1909.**

SADZONEK, DRZEW I KRZEWÓW LEŚNYCH, PARKOWYCH I OWOCOWYCH

SZKÓŁEK NAŁĘCZOWSKICH.

Stacja Dr. Żel. Nadwiślańskiej i Pocztowa „Nałęczów" (gub. Lubelska). Adres telegraficzny „Nałęczów"—Szkółki.

№ bieżący	NAZWY DRZEW I KRZEWÓW.	Wiek	Wysokość w centymetrach	CENY W KOPIEJKACH. za 1 szt.	za 10 szt.	za 100 szt.	za 1000 szt.	za 10000 szt.
	1. Drzewa i krzewy liściaste.							
1	Acer campestre. Klon polny	1	10—20	—	—	35	300	—
2	„ „ „ „ .	*3	40—55	—	20	180	1500	—
3	„ „ „ „ .	**	250—300	30	250	2000	—	—
4	„ Dasykarpum laciatum. Klon srebrzysty strzępiastolisty	szczep.	180—200	45	400	—	—	—
5	„ monspesulanum. Klon trójłatkowy gęsto rozgałęziony, o lśniących ciemno-zielonych liściach	2	10—15	—	15	100	800	—
6	„ „ „ „ .	**4	40—60	15	100	600	4000	—
7	„ „ „ „ .	**5	120—150	35	300	2500	15000	—
8	„ Negundo. Klon jesionolistny, szybko-rosnący .	1	20—25	—	—	25	200	1800
9	„ „ „ „ .	*3	60—90	5	25	200	1800	—
10	„ „ „ „ .	*4	150—180	20	150	1000	8000	—
11	„ „ Californicum. Klon kalifornijski, podobny do poprzedniego; jedno z najszybciej rosnących drzew na piaskach. Nie cierpi od mrozów	1	20—25	—	10	60	500	—
12	„ „ „ „ .	*3	80—150	10	50	350	3000	25000
13	„ „ „ „ .	**	300—350	30	250	2000	18000	—
14	„ „ folis argenteo marginatis. Klon jesionolistny, srebrzysto-pstrolistny bardzo piękny	szczep.	100—150	45	400	3500	—	—
15	„ platanoides. Klon pospolity, wielkolistny, Znane drzewo, na glebę nie wybredne	1	10—20	—	—	30	200	1800
16	„ „ „ .	*2	25—30	—	10	50	450	3500
17	„ „ „ .	**3	70—100	—	20	150	1200	—
18	„ „ „ .	**	150—200	15	120	1000	9000	—
19	„ „ „ .	**	270—350	30	250	2000	15000	—
20	„ „ laciniata aureo marginata. Odmiana z liśćmi głęboko ząbkowanemi żółto obrzeżonemi. . . .	szczep.	70—120	50	450	—	—	—
21	„ Pseudo-Platanus. Klon jaworowy . .	2	25—40	—	10	40	300	2500
22	„ „ „ .	*3	50—60	—	—	80	600	5000
23	„ „ „ .	**	300—350	30	250	1800	—	—
24	„ „ Leopoldi. Bardzo piękna odmiana o liściach żółto pstrych . .	szczep.	95—130	35	300	—	—	—
25	*a.* tataricum. Klon tatarski. Rośnie i na suchych gruntach	*2	15—30	—	15	100	3600	—
26	„ „ „ .	*4	90—120	10	45	400	500	—
27	„ „ „ .	**5-6	250—350	25	200	1200	10000	—
28	Asculus Hippocastanum. Kasztan pospolity .	3	50—60	—	15	100	800	7000
29	„ „ „ .	*4	90—100	—	40	300	2000	15000
30	„ „ „ .	**6	160—250	25	200	1500	—	—
31	„ rubicunda. Kasztan czerwono kwitnący	*3	30—50	15	100	300	7000	—
	„ „ „ .	**5	70—100	30	250	2000	—	—
32	Ailanthus glandulosa. Bożodrzew. Jedno z najszybciej rosnących drzew na ziemiach piaszczystych suchych i skalistych .	1	10—15	—	—	50	100	800
33	Alnus glutinosa. Olsza czarna	1	5—7	—	—	35	300	2500
34	Alnus glutinosa asplenifolia. Olsza czarna z liśćmi paprociowemi . . .	szczep.	150—180	60	500	—	—	—
35	„ incana. Olsza biała . . .	1	5—7	—	—	45	400	3500
36	„ incana laciniata. Olsza biała z pięknemi ząbkowanemi liśćmi, rośnie zarówno na suchych jak i na mokrych gruntach .	szczep.	200—300	70	500	4000	—	—
37	„ „ crispa Olsza czarna o liściu ciemnozielonym pokręconym	szczep.	250—300	70	500	—	—	—
38	„ „ laciniata. Odmiana strzepiastolistna	szczep.	250—300	70	600	—	—	—
39	„ corda. Olsza amerykańska o dużych lśniących liściach . . (z odkładów)	1	50—60	40	300	—	—	—
40	„ macrophylia. Olsza wielkolistna . .	szczep.	300—350	45	400	—	—	—
41	Amorpha fruticosa. Niedoszła pospolita. Krzew szybkorosnący kwiat bardzo pożyteczny dla pszczół. Rośnie dobrze nawet w najgorszej ziemi	1	10—25	—	—	15	120	1000
42	„ „ „ .	**	120—140	15	120	1000	—	—
43	*a.* Berberis vulgaris. Kwaśnica krzew żółto kwitn	*4	70—100	10	80	600	5000	—
44	„ „ folis atropurpureis. Odmiana o liściach ciemno-purpurowych. Krzew bardzo ładny	**4	80—120	25	200	1700	15000	—
45	Betula alba. Brzoza biała. Rośnie zarówno dobrze na lotnych piaskach, jak i na gruntach mokrych	1	5—10	—	—	30	250	1500
46	„ „ „ .	2	10—25	—	—	45	350	2500
47	„ „ „ .	3	25—40	—	—	60	500	4000
48	„ „ „ .	*4	50—60	—	30	120	1000	6000
49	Buxus sempervirens arborescens. Bukszpan drzewiasty, tworzy gęste piramidy; liście ciemno-zielone, na zimę nie opadają	1	3—5	—	30	250	—	—
50	„ „ „ .	**4	15—20	10	60	550	5000	—
51	„ „ „ .	**	30—45	20	180	1700	15000	—
52	„ „ thymifolia. Odmiana z drobnym liściem ze sztobr.	1	3—5	—	45	300	—	—
53	„ „ Sufrutikosa. Odmiana na obwadki do klombów i rabat. Ze sztobrów .	1	3—5	—	—	100	800	—
54	Caragana arborescens. Grochownik. Akacya żółta (syberyjska) . . .	1	7—15	—	—	25	200	1500
55	„ „ „ .	2	15—25	—	—	50	400	3000
56	„ „ „ .	*3	70—100	—	15	70	500	4500
57	„ „ „ .	**	180—300	15	120	1000	6000	—
58	„ „ pigmea. Odmiana drobnolistna o zwięzłej kulistej koronie	**3	45—70	10	80	500	2500	—
59	Carpinus betulus. Grab pospolity. Wyborne drzewo alejowe używa się pojedyńczo na trawnikach, w grupach i na żywopłoty	1	7—15	—	—	40	350	3000
60	„ „ „ .	*2	15—30	—	—	70	600	5000
61	„ „ „ .	*3	30—50	—	—	100	900	8000
62	„ „ „ .	*5	65—100	10	50	400	3000	25000
63	Catalpa syryngaefolia. Surmia z dużemi liśćmi i pięknemi pachnąc. kwiat. rośn. bardzo szybko	*2	15—20	10	80	750	—	—
64	Celtis occindetalis. Żeleźniak zachodni. Drz. rośn. bujnie, liśc. ciemn.-ziel. W młod. czułe na mrozy	2	15—20	10	80	700	—	—
65	Cornus alba. Świdwa. Ozdobny krzew o jaskrawo-czerwonych pędach (ze sztobrów).	2	60—65	—	30	200	1500	—
66	„ „ „ .	**	150—180	15	100	700	—	—
67	Cornus alba folis argenteo marg. Odmiana o liściach biało-obrzeżonych ze (sztobr.)	3	80—100	20	150	1000	—	—
68	„ Sanguineu. Odmiana o gałązkach koralowo-czerwonych. .	*4	50—65	—	60	500	4000	—
69	„ „ „ .	**	130—150	15	120	1000	8000	—
70	„ mascula. Dereń. Owoce czerwone kształtu małej śliwki, doskonałe na konfitury i nalewki . . .	*3	25—40	10	80	700	5000	—
71	„ „ „ .	*4	40—50	15	120	1000	9000	—
72	„ „ „ .	*5	50—65	20	180	1500	10000	—
73	Colutea arborescens. Truszczelina. Krzew ozdobny żółto kwitnący, o szybkim wzroście . . .	*2	30—50	—	25	180	1200	—
74	„ „ „ .	**	70—100	10	60	500	4000	—
75	Cotonaester lucida. Nieszpułka krzewiasta. Krzew nizki z lśniącemi liśćmi i czarn. jagod.	2	30—45	—	25	200	1500	—
76	„ „ „ .	*3	50—80	—	80	700	5000	—
77	„ „ „ .	**	120—180	20	150	1200	8000	—
78	*a.* Crataegus oxyakantha. Głóg zajęczy używany na żywopłoty i do obsadzania remiz	1	10—15	—	—	45	400	3500
79	„ „ „ .	2	40—60	—	—	80	600	5000
80	„ „ „ .	*2	40—60	—	—	120	900	8000
81	„ „ „ .	*3	65—85	—	—	150	1200	—
82	„ „ „ .	*5	120—145	10	80	600	5000	—
83	„ „ flore roseo pleno. Odmiana o kwiatach pełnych różowych	szczep.	60—80	30	250	2000	—	—
84	„ „ fl. alba pl. Odmiana poprzedniego głogu o kwiatach pełnych białych .	szczep.	60—80	30	250	—	—	—
85	„ „ tricolor. Głóg o liściach trójkolorowych. **Nowość!** .	szczep.	60—80	75	700	—	—	—
86	tanacetifolia. Odmiana o liściach omszonych	szczep.	50—100	40	350	—	—	—
87	Cydonia japonica. Pigwa japońska. Nizki krzew lśniących liściach; okrywa się wczesną wiosną jaskrawo-czerwonemi kwiatami (ze sztobr.)	3	40—50	10	80	750	7000	—
88	„ „ „ .	**	90—120	20	180	1500	—	—
89	„ vulgaris. Pigwa. Doskonała podkładka dla grusz karłowych. Owoc jadalny o pięknym zapachu (ze sztobrów)	*1	10—20	—	40	200	1500	10000
90	„ „ „ .	3	45—60	10	60	400	2500	20000
91	„ „ „ .	**	90—100	20	180	1200	10000	—
92	Citisus sibirica. Krzew gęsto kwitnący . .	*3	70—100	15	120	1000	—	—
93	Detzia crenata flore pleno. Zylistek. Krzew średnio wysoki, obficie kwitnący; kwiaty pełne, biało-różowe . (ze sztobrów)	*2	20—35	10	80	600	4500	—
94	Dimorphanthus mandschuricus. Aralia chińska piękny krzew o wielkich liściach okazale wygląda pojedyńczo na trawnikach	1	10—15	10	80	600	—	—
95	„ „ „ .	**	200—300	50	400	3500	—	—
96	Eleagnus angustifoila. Oliwiak. Krzew drzewiasty, szybko rosnący. Gałązki i liście popiel-białe, kwiat żółto-ziel. o siln. balsam. zap. Nadzw. przyd. do obsad. such; grunt. i miejsc skalist.	1	20—35	—	15	80	500	4000
97	argentea. Krzew średniej wysokości. o liściu biało-srebrzystym, jagody jadalne, służą do wywyrobu najdelikatn. galaret	1	10—20	—	35	300	1500	—
98	„ „ „ .	2	50—70	10	80	500	2000	—
99	„ „ „ .	**	80—100	20	180	1500	—	—
100	Evonymus europaea. Trzmielina. Krzew ozdobny z ładnemi czerwonemi owocami	1	10—20	—	15	100	600	—
101	„ „ „ .	**	40—55	10	80	500	4000	—
102	Exochordia grandiflora. Krzew o ładnym ulistnieniu i pięknych kwiatach. .	*2	25—35	10	80	600	—	—
103	Fagus sylvatica, Buk. pospolity. Znane drzewo leśne i parkowe. Bardzo dobry na żywopłoty, znosi doskonale cień . . .	2	20—30	—	—	35	300	2500
104	„ „ „ .	*3	40—50	—	60	120	1000	8000
105	„ „ „ .	*4	50—60	10	80	180	1500	10000
106	Forsythia suspensa. Piękny krzew, żółto-kwitnący. Kwitnie przed rozwinięciem liści . (ze sztobrów)	2	15—20	10	80	600	4000	—
107	„ „ „ .	*3	40—60	20	180	1500	10000	—
108	Fraxinus americana cinerea. Jesion amerykański szary, szybkorosn., o wielkich pierzastych liściach	2	12—25	—	—	35	300	1800
109	„ „ „ .	*3	40—50	—	—	60	500	4000
110	„ „ „ .	*4	60—80	10	80	300	2000	—
111	„ „ „ .	**	200—250	35	300	2000	—	—
112	„ aucebaefolia. Odmiana o liściach żółto nakrapianych; bardzo ładny	szczep.	125—150	40	350	3000	—	—
113	„ exelsior. Jesion pospolity . . .	1	7—15	—	—	25	200	1900
114	„ „ „ .	*2	15—30	—	—	40	300	2800
115	„ „ „ .	*3	30—45	—	10	50	400	3200
116	„ „ „ .	**	250—300	35	300	2500	—	—
117	„ „ aurea. Odmiana z korą żółtą	szczep.	100—150	35	300	2500	—	—
118	„ „ pulverulenta. Liść, biało nakr.	szczep.	110—130	35	300	2500	—	—
119	„ „ pendula. Znane płaczące drzewo tworzy cieniste altany	szczep.	300—350	75	700	6000	—	—
120	„ Simpleifolia laciniata. Odmiana z liśćmi pojedyńczemi głęboko ząbkowanemi . . .	szczep	140—150	35	300	—	—	—
121	„ sambucifolia. Jesion czarny o dużym liściu. Wspaniałe drzewo	szczep.	150—180	35	300	2500	—	—
122	„ Juglantifolia. Jesion orzecholistny. Rośnie szybko. Bardzo ładny	szczep.	180—200	35	300	500	—	—
123	„ Ornus. Jesion mannowy, o pięknym grubym, połyskując. liściu i kwiat, w dużych kiściach	**3	60—100	15	100	800	—	—
124	„ „ „ .	**	100—150	30	250	2000	—	—

*UWAGA: Drzewka oznaczone * są raz, a oznaczone ** są dwa lub więcej razy przesadzane, Litera **a** oznacza odpowiedni na żywopłoty i na remizy dla zwierzyny. Łokieć zawiera w sobie 57 centymetrów i 6 milimetrów, arszyn 71 centymetrów.*

№ bieżący	NAZWY DRZEW I KRZEWÓW.	Wiek	Wysokość w centymetrach	CENY W KOPIEJKACH. za 1 szt.	za 10 szt.	za 100 szt.	za 1000 szt.	za 10000 szt.
125	a. Genista tinctoria. Janowiec. Krzew obficie żółto kwitnący o liściach lśniących.	1	5—10	—	10	80	600	—
126	„ „ „	*3	40—80	8	30	150	--	—
127	a. Cleditschia triacanthos. Iglicznia. Drzewo o liściach pierzastych. Bardzo piękne drzewo parkowe i alejowe, tworzy piękne i praktyczne żywopłoty. Na grunt. mokr. źle rośnie	1	10—20	—	—	100	500	—
128	„ „ „ .	*3	70—90	—	35	300	—	—
129	„ „ .	**	180—200	25	200	1800	—	—
130	Gleditschia triacanthos inermis. Odmiana bez kolców	*3	30—50	—	20	150	1200	—
131	Hippophae rhamnoides. Rozmarynowiec. Krzew o biało popielatych, spodem biało omszonych liściach i owocach czerwonych jadalnych	1	7—15	—	30	200	1000	8000
132	„ „ „ .	*4	100—120	20	180	1500	—	—
133	„ salicifolia. Odmiana poprzedniej z liściem wierzbowym . (ze stobr.)	2	25—30	25	200	1800	—	—
134	Incarvillea Olgae. Podkrzew turkestański, liść pierzasty, kwiaty różowe . . .	2	15—30	15	120	1000	—	—
135	Juglans nigra. Orzech czarny amerykański. Duże drzewo szybko rosnące, o liściach wielkich, pierzastych. Owoc duży smaczny	*3	60—70	—	60	550	—	—
136	„ „ „ .	**4	70—155	25	200	1800	10000	—
137	„ cinerea. Orzech ameryaański szary .	*4	100—150	20	150	1200	—	--
138	„ regia. Orzech włoski. Znane piękne drzewo o smacznych owocach; lubi ziemię ciężką. Liście duże piękne z bardzo przyjemnym zapachem . . .	*2	40—50	—	60	500	4000	—
139	„ „ „ .	**4	90—115	15	100	800	5000	40000
140	Koelreuteria paniculata. Krzew o liściach pierzastych. Owoc czerwony w pochewkach pomarańczowych . . .	1	5—8	—	—	50	400	3500
141	„ „ „ .	*2	15—20	5	40	350	—	--
142	a. Ligustrum vulgaris. Ligustr pospolity. Piękny krzew klombowy, wyborny na żywopłoty .	1	7—10	—	—	60	200	1800
143	„ „ „ (ze sztobr.)	1	10—17	—	20	120	800	—
144	„ „ „ .	*2	30—50	—	40	200	1000	—
145	„ „ „ .	*3-4	70—90	10	80	500	3000	20000
146	„ pyramidalis. Odmiana piramidalna. Posadzony pojedyńczo na trawnikach i strzyżony tworzy śliczne stożki (ze sztobr.)	1	10—20	10	80	700	—	—
147	„ „ .	2	40—60	15	100	800	—	—
148	„ „ nanum compactum. Odmiana o drobnych liściach, tworzy niziutkie żywopłoty (ze sztobr.	1	10—20	15	120	1000	9000	—
149	„ „ „ .	*2	20—50	20	180	1500	10000	80060
150	„ „ fol. aureis Odmiana bardzo ładna, złotolistna (ze sztobr.)	1	10—15	20	180	1500	—	—
151	„ „ glauca marginata. Odmiana o szarych biało obrzeżonych liściach . (ze sztobrów).	3	55—65	15	120	1000	8000	—
152	a. Lonicera tatarica. Wiciokrzew. Powszechnie znany wyborny krzew klombowy, różowo kwitnący . . .	2	20—35	—	20	60	400	—
153	„ „ .	*4	100—150	15	120	600	5000	—
154	„ „ splendes. Wiciokrzew z czerwonemi kwiatami (ze sztobr).	*4	80—120	15	120	800	6000	—
155	„ Viriginalis grandiflora. Biało-różowa wielko kwiatowa (ze sztobrów). . . .	2	40—70	10	80	700	—	—
156	„ „ „ .	**	70—100	20	180	1500	—	--
157	„ „ Fenzlei. (ze sztobr.)	*3	50—100	20	150	1000	—	—
158	„ Ledebouri. Owoce ciemno-purpurowe (ze sztobrów)	2	20—30	15	120	800	—	—
159	„ Orientalis. Kaukazki. Kwiaty bladoróżowe, owoc czarny (ze sztobr.)	*3	70—80	15	100	800	6000	—
160	„ xylosteum. . . (ze sztobrów)	1	10—15	—	50	400	—	—
161	„ Bez nazw (odmiany mięszane)	2-3	40—100	—	20	80	500	4000
162	Mahonia aquifolia. Krzew bardzo ozdobny, o liściach lśniących, nieopadających na zimę.	*1	4—6	—	20	1500	1000	—
163	„ „ „ .	*4	15—25	—	40	300	2500	—
164	„ „ .	**	30—50	20	180	1500	—	—
165	Mespillus canadensis. Nieszpułka kanadyjska. Krzew wysoki, biało kwitnący. Owoc czarny, jadalny, smaczny, służy do wyrobu najlepszych win owocowych.	*2	30—60	10	80	700	6000	—
166	„ „ „ .	*5	150—200	30	250	2000	—	—
167	„ germanica. Nieszpułki wielko-owocowe	szczep.	20—35	30	250	—	—	—
168	Morus alba. Morwa biała. Cenione drzewo na cieniste aleje i żywopłoty. Owoce jadalne liście służą za pokarm dla jedwabników nie znosi gruntów mokrych . .	1	4—7	—	—	50	350	---
169	„ „ .	**	100—120	15	120	1000	--	—
170	„ nigra. Morwa czarna . . .	2	15—30	—	—	80	550	—
171	Phyladelphus coronarius. Jaśminiec zwyczajny .	2	10—15	—	—	50	400	3000
172	„ „ (ze sztobrów);	*4	60—120	10	80	600	4000	—
173	„ „ dianthiflorus, Odmiana pełnokwiatowa . (ze sztobrów).	1	15—25	10	100	800	—	—
174	„ „ .	*4	60—120	20	180	1200	—	—
175	„ „ tenuifolius. Odmiana cienkolistna . (ze sztobrów).	1	10—15	20	180	1000	—	—
176	„ „ nana compacta aurea. Odmiana nizka zwiąźła o złocist. liściach (ze sztobr.)	2	15—25	25	200	—	—	—
177	„ Cordifolius sercowolistny (ze sztobrów).	1	10—15	20	180	1000	—	—
178	„ Falconieri. Wysoki z kwiatami czteropłatkowemi . (ze sztobrów)	2	35—45	20	180	1000	6000	—
179	„ Froebeli . . (ze sztobrów)	2	20—35	20	180	1000	—	—
180	„ grandiflora. Odmiana o silniejszym wzroście i dużych kwiatach (ze sztobrów).	2	25—40	10	80	600	5000	—
181	„ „ .	*3	50—80	15	120	1000	—	—
182	„ inodorus. Bezwonny (ze sztobrów).	*2	40 90	20	150	1000	7000	—
183	„ nivalis. . . (ze sztobrów).	2	30—40	25	200	1500	—	—
184	„ speciosus . . (zo sztobrów).	2	20—45	20	150	1000	—	—
185	„ Sutzmani . . (ze sztobrów).	2	20—55	20	180	1500	—	—
186	„ Zeyheeri. . . (ze sztobrów).	2	20—40	20	180	1500	—	—
187	„ Bez nazw (odmiany mięszane). .	2-3	30—90	—	20	80	600	5000
188	Pirus communis „Souvenir de Plantieres." Bardzo ozdobna odmiana gruszy „Bergamotte d'Esperen" z liściem srebrzysto-biało obrzeżonym. Owoc stołowy doskonały .	szczep.	50—70	40	350	3000	—	—
189	„ salicifolia. Grusza wierzbolistna. Piękna odmiana o liściach wązkich srebrzystych.	szczep.	100—150	35	200	1500	—	—
190	„ malus baccata fructo maximo. Jabłoń syberyjska, z małemi szkarłatnoczerwonemi owocami .	szczep.	150—180	35	300	2500	—	—

№ bieżący	NAZWY DRZEW I KRZEWÓW.	Wiek	Wysokość w centymetrach	CENY W KOPIEJKAC[H.] za 1 szt.	za 10 szt.	za 100 szt.	za 1000 szt.	
191	„ „ „ fructo leteo. Owoce żółte .	szczep.	60—80	25	200	—	—	—
192	„ „ „ odorata. Kwiaty pachnące .	szczep.	80—100	30	250	—	—	—
193	„ „ „ Cerasifere. Wiśniowa .	szczep.	60—80	25	200	—	—	—
194	„ „ aurea. Jabłoń żółtolistna. . .	szczep.	160—200	40	350	2500	—	—
195	„ „ argentea marginata. Jabłoń z liśćmi biało obrzeżonymi	szczep.	45—55	15	400	—	—	—
196	„ „ pendula „Elisa Rhadke". Jabłoń płacząca ozdobna. Owoc wielki stołowy	szczep.	150—200	60	500	—	—	—
197	Populus alba nivea. Topola srebrzysta. Wielkie wspaniałe szybko rosnące drzewo (ze sztobr).	1	45—60	5	40	300	2500	
198	„ „ „ „ .	*2	80—100	8	70	600	4000	—
199	„ „ „ .	*5	240—300	30	250	2000	15000	—
200	„ „ „ Bolleana. Topola srebrzysta piramidalna	szczep.	50—60	25	200	1500	—	—
201	„ balsamifera. Topola balsamiczna. Wielkie i szybko rosnące drzewo o dużych i grubych liściach	2	90—140	8	60	500	4500	—
202	„ „ „ .	**3	250—300	20	150	1000	8000	—
203	„ canadensis. Topola kanadyjska. Drzewo dochodzące do olbrzymich rozmiarów (szybko rosnące) . . (ze sztobrów).	2	50—105	10	50	450	4000	—
204	Populus laurifolia. Odmiana o laurow. liść. (ze sztob.)	2	100—150	10	80	750	—	—
205	„ „ „ „ .	*4	250—300	20	180	1500	12000	—
206	„ pyramidalis. Topola piramidalna. Powszechnie znane drzewo. używane do wysadzania dróg . . (ze sztob.) (ze sztob.)	2	55—105	5	35	300	2500	
207	„ „ „ „ .	**	250—300	20	180	1500	12000	10000
208	„ Sibirica. Topola chińska o wielkich liściach. Najlepsza do wysadzenia dróg (ze sztobrów).	*5	250—300	20	180	1500	12000	[illegible]
209	„ Sibirica. Topola syberyjska. Piękna piramidalna odmiana o niewinlkim wzroście (ze s.)	2	150—170	20	180	1000	—	
210	„ nigrae. Topola Nadwiślańska (ze sztobr.)	*3	150—180	20	150	1000	8000	
211	Pronus cerasus acida flore pleno. Czereśnia o kwiat. biał. pełn. podobn. do małych różyc. Kwit obficie.	szczep.	225—300	50	450	—	—	
212	a. „ Myrobolana. Śliwa Mirobolana. Krzew zdatny na żywopłoty, dla obsadzania remiz. oraz na podkładkę do szczepienia innych śliw (pikowane).	*2	15—30	—	60	150	1200	
213	a. „ Spinosa. Tarnina powszechnie znany krzew. obficie biało kwitnący. Bardzo dobra podkładka dla moreli i brzoskwiń karłowych (pikowane).	2	30—45	—	20	80	700	
214	„ padus. Ceremcha .	2	20—30	—	20	150	800	
215	„ Pisardi. Śliwa purpurolistna. Niewielkie drzewo o purpurow. liściach. Owoc jadalny. Zachowuje jaskrawe zabarw. liś. przez całe lato. Wspan. drzewko!	szczep	200—300	40	350	2500	—	—
216	„ serotina. Czeremcha o liściach skórzastych błyszczących	**	85—115	20	180	1500	—	—
217	Virginiana. Czeremcha wirginijska. Liść duży lśniący. Kwitnie bardzo wcześnie . .	*2	20—35	10	80	500	4000	
218	„ „ .	**	80—115	15	120	1000	—	—
219	Ptelia trifoliata. Parczelina. Krzew drzewiasty o połyskujących liściach. Kwiat pachnący.	*2	50—70	—	15	100	8000	—
220	„ „ .	*4	100—150	10	80	600	4000	[illegible]
221	„ „ aurea. Odmiana o złotych liściach	szczep.	90—150	30	250	—	—	
222	Quercus americana. palustris Dąb amerykański błotny, liście głęboko wycinane, w jesieni czerwone. Rośnie szybko. Lubi grunt wilgotny, a nawet mokry, jakkolwiek rośnie i w suchym.	1	7—10	—	90	150	1000	
223	„ coccinea. Dąb amerykański szkarłatny. liście wielkie głęboko wycinane jesienią szkarłatne.	1	5—10	—	20	150	1000	
224	„ „ „ .	*5	100—140	20	150	1000	8000	
225	„ americana rubra. Dąb amerykański czerwony. Jeden z najpiękniejszych i najszybciej rosnących dębów. Zasługuje na jaknajszerszą uprawę w lasach. Zadawalnia się gorszym gruntem, niż dąb pospolity, Liść w jesieni czerwony . .	*2	25—40	—	30	200	1500	[illegible]
226	„ „ „ .	*5	60—100	15	100	800	6000	[illegible]
227	„ pedunculata. Dąb. pospolity .	*2	20—30	—	—	40	300	[illegible]
228	„ „ „ .	*3—8	45—65	—	30	150	1000	[illegible]
229	„ „ „ .	*5	90 130	10	60	500	3000	[illegible]
230	„ fastigiata (pyramidalis). Dąb piramidalny Jedno z najpiękniejszych drzew piramidalnych	1	10—15	—	60	350	3000	—
231	a. Rhamnus frangula. Szakłak. Krzew .	**4	95—130	15	120	1000	8000	—
232	Rhus cotinus. Krzew perukowy bardzo ozdobny	**4	55—65	10	80	300	1500	—
233	„ „ „ .	**	100—130	25	200	1200	—	—
234	„ typhina. Sumak o liściach pierzastych i omszonych pędach (octowe drzewo).	**	200—250	30	250	2000	—	—
235	a Ribes aurea. Porzeczka złota o liściach lśniących, w jesieni czerwonych i kwiatach żółtych, pachnących. Nadaje się do obsadzania klombów i remiz, oraz na podkładkę dla piennych agrestów i porzeczek . (ze sztobr.)	2	30—40	5	40	300	2000	—
236	„ „ „ .	*4	100—135	15	100	800	5000	—
237	„ nigra fols aureis. Odmiana o liściach złoto pstrych . (ze sztobr.)	*3	30—50	15	100	800	—	—
238	Robinia Pseudo Acacya. Akacya biała, nieocenione drzewo ozdobne, udające się nawet na najgorszych piaskach. Daje doskonały materyał do wyrobu beczek .	1	20—30	—	—	35	250	2000
239	a. Rosa canina. Róża dzika, znany krzew, służy za podkładkę do szczepienia róż . .	1	8—15	—	—	30	250	2000
240	„ „ (pikowana).	1	25—40	- -	—	1300	1100	10000
241	„ Rubrifolia. Róża czerwonolistna. Niewielki krzew ozdobny o kwiatach różowych i liściach całe lato czerwonych. Bardzo ładna na żywopłoty. .	*1	10—15	—	—	50	400	2500
242	„ „ „ .	*2	20—30	--	50	400	3000	20000
243	„ „ „ .	**6	80—140	20	180	1500	12000	—
244	Rosa lutea. Róża kapucyńska doskonała na obwódki	*2	25—30	10	60	500	—	—
245	Roże pełno-kwiatowe mieszane bez nazwy .	szczep.	50—70	18	150	1200	—	—
246	Rosa amurensis. Rageliana. (Ze sztobr.)	—	40—15	15	100	600	—	—
247	b. Salix alba argentea. Wierzba o liśc. srebrzyst. Bardzo ozdobna, udaje się i na suchych gruntach (ze sztobr.)	1—2	50—100	10	70	600	—	—
248	„ „ vittelina aurea. Wierzba złota, o korze złoto-żółtej wybor. wierzba koszykarska . (ze sztobr.)	1—2	100—130	10	50	400	3000	20000
249	„ „ Britzenis. Odmiana poprzedniej o korze lśniąco-czerwonej . (ze sztobr.)	2	100—130	10	80	500	—	—
250	„ „ purpurea. Wierzba koszyk-purp.-czerw. . (ze sztobr.)	2	50—100	10	80	400	3000	20000

№ bieżący	NAZWA DRZEW I KRZEWÓW.	Wiek	Wysokość w centymetrach	CENY W KOPIEJKACH. za 1 szt.	za 10 szt.	za 100 szt.	za 1000 szt.	za 10000 szt.
251	*b)* Salix alba pendula nova. Bardzo piękna i efektowna wierzba płacząca . . (ze sztobr.)	2	50—150	20	150	1200	—	—
252	„ americana nigra pendula. Wierzba amerykańska czarna płacząca . (ze sztobr.)	2	60—90	10	80	700	—	—
253	„ amygdalina pallida Wierzba migdałowa o liściu lśniącym. Bardzo dobra do plecienia . . . (ze sztobr.)	1—2	60—120	10	80	400	—	—
254	„ Babylonica pendula. Najpiękn. z wierzb płaczących . (ze sztobr.)	1—2	70—100	15	120	1000	7000	—
255	„ caspica (acutifolia). Wierzba kaspiska, o korze fioletowej, szybko rosnąca. Bardzo dobra do obsadz. lotn. piasków (ze sztobr.)	1—2	100—140	10	40	250	2000	—
256	„ Caesia. Wierzba modra wspaniała (ze szt.)	1	30—50	15	120	1000	—	—
257	„ daphanoides jaspidea. Wierzba piramidalna, szybko rosnąca (ze sztobrów).	1—2	180—120	15	80	700	—	—
258	„ „ pomeranica. Odmiana poprzedniej o liściach szerszych ze-sztobrów.)	1—2	100—115	15	120	1000	—	—
259	„ dasyclados. Liście piękne wielkie ciemno-zielone pędy Szare (ze szt.)	2	150—200	10	80	700	—	—
260	„ discolor myricoides. Wierzba kanad. płacz. o liściu dużym i silnie rozwinięt. (ze szt.)	2	100—130	15	120	1000	—	—
261	„ fragilis Monspeliensis. Wierzba szybko-rosnąca, z rozlorzystą koroną udaje się na suchych gruntach . (ze sztobr.)	1—2	100—120	10	80	600	4000	—
262	„ hastasa. Odmiana szybko rosnąca o lśniących durzych liściach (ze sztobrów).	1—2	70—100	15	100	800	—	—
263	„ Helix pyramidalis. Wierzba piramidalna (ze sztobrów).	1—2	100—130	15	120	1000	7000	—
264	„ hippophaifolia Młode pędy srebrzysto-połyskujące . . (ze sztobrów).	1—2	100—120	15	120	1000	—	—
265	„ lanceolata. Wierzba koszykarska, dobra do plecienia . . . (ze sztobr.)	1—2	80—130	15	100	600	—	—
266	„ lasiandra lancifolia; z liśćmi szeroko lancetowatemi pieknej formy (ze sztobrów).	1—2	50—100	10	80	600	—	—
267	„ mollissima. Jedna z najlepszych wierzb koszykarskich . . (ze sztobr.)	1—2	80—100	10	60	500	—	—
268	„ Nicholsoni purpurascens Młode liście brunatno - czerwone. Rzadka i piękna odmiana wierzby . (ze sztobrów).	1—2	70—120	10	70	600	—	—
269	„ nigricans menthifolja. Wierzba brunatno-czarna z liśćmi szerokimi owalnymi (ze sztobrów).	1	40—50	15	120	800	—	—
270	„ viburnoides. Odmiana z liśćmi odwrotnemi jajowatego kształtu (ze szt.)	1—2	60—80	15	120	800	—	—
271	„ rosmarinifolja. Piękna wierzba krzaczasta. o liśc. wązk. ciem.-ziel. od sp. biał. (ze szt.	1—2	50—100	15	100	800	5000	—
272	„ Salviaefolja. Odmiana z liśćmi do szałwii podobnemi . . (ze sztobrów.)	2	70—100	15	120	800	—	—
273	„ viminalis canabina. Konopianka. Bardzo dobra wierzba koszykarska (ze sztobrów).	1—2	70—120	10	80	400	2000	15000
274	„ „ var. Reifenveide. Obręczowa Wierzba koszykarska (ze sztobr.)	1—2	100—150	10	80	600	—	—
275	„ „ superba. Odmiana pop[illegible]dniej o cieńszych pędach (ze sztobr.)	1—2	100—130	10	80	600	—	—
276	Kolekcya Wierzb. 25 sztuk w 5-ciu odmianiach podlug wyboru zakładu Rub, 1.							
277	„ „ 100 sztuk w 10-ciu odmianach podlug wyrobu zakładu Rub. 3.							
278	„ „ za 100 sztuk w 30 odmianach 7 rubli.							
279	Wierzby bez nazw mieszane	—	—	—	—	200	600	3000
280	Sztobry wierzb koszyk. długości 12 cali (30 cent.)	—	—	—	—	15	120	800
281	Sambucus nigra Bez zwyczajny (Bzowina czarna).	1	5—10	—	10	50	250	—
282	„ „ folis aureis. Odmiana złotolistna . (ze sztobrów).	2	25—60	20	170	1000	—	—
283	„ „ folis argenteo marginatis. Odmiana o liściach biało-obrzeżonych (ze sztobr.)	2	35—70	15	100	700	—	—
284	„ „ folis laciniatis. Odmiana o liściach strzępiastych (ze szt.)	1	15—20	10	80	700	6000	—
285	„ „ folis laciniata aspenifolia. Bzowina ozdobna z paproc. liśc. (ze sztobr.)	1	15—30	20	150	1200	—	—
286	„ racemosa. Bez koralowy. Kwitnie na wiosnę, owoce b. ozdobne, czerwone	**	100—130	15	120	800	4500	—
287	„ „ tennifolia. Odmiania o liściach paprociowych Nowość! (ze sztobr.)	1	10—15	30	250	2000	—	—
288	Sophora japonica. Piękne drzewo o liśc. ciem.-ziel.	**4	70—100	6	40	300	2000	15000
289	Sorbus acuparia. Jarzębina pospolita. Nadzwyczaj efektowne drzewo . .	1	10—15	—	—	60	500	4000
290	„ „ „ .	2	20—300	—	—	100	700	5000
291	„ „ „ .	4	95—120	10	100	600	5000	—
292	„ „ fol. luteo varieg. Odmiana o liściu żółto-pstrym . .	szczep.	150 180	45	400	—	—	—
293	„ „ fructo dulce. Odmiana z owocem jadalnym . . .	szczep.	100—120	45	400	—	—	—
294	„ Aria (Pirus aria, Crataegus sorbifolia). Gruszka mączna o piękn. zielon. liśc.	*4	100—130	15	180	1200	—	—
295	„ „ acerifolia. Odm. o liśc. pod. do klonu	szczep.	100—150	40	350	—	—	—
296	„ „ lutescens. Liście na wiosnę srebrzysto-białe, w jesieni złociste . . .	szczep.	75—100	40	350	—	—	—
297	„ „ laciniata Odmiana o liśc. zielonych strzępiastych . .	szczep.	145—160	35	300	—	—	—
298	„ „ majestatica. Odmiana o silnym wzroście i wielkim liściu	szczep	40—60	40	300	—	—	—
299	„ „ quercifolia. Dębowolistna. . .	szczep.	70—90	45	400	—	—	—
300	Spiraea albiflore. Tawuła o kwiecie pięknym białym . (ze sztobr.)	2	35—50	15	120	1000	8000	—
301	„ amurensis. Tawuła Nadamurska (ze szt.)	1—2	50—70	15	100	600	5000	—
302	„ aubifolia. Wzrost wyniosły, kwitnie obficie . (ze sztobr.)	1	20—30	—	60	500	—	—
303	„ „ „ „ .	*2—3	50—95	15	120	1000	8000	—
304	„ Bilardi Odmiana o pięknych czerwonych kwiatach (ze szt.)	1—2	30—55	10	80	600	5000	—
305	„ „ „ „ .	*3	90—100	15	120	1000	—	—
306	Blumei. Odmiana ciągle kwitnąca (ze szt.)	1	20—30	20	180	1500	—	—
307	„ callosa superba. Tawuła japońska. Kwitnie obficie; kwiat karmin.-czerw., młode pędy czerw. Kwit. w czerwcu i lipcu (ze szt.)	**	70—90	15	100	600	4000	—
308	„ Canteniensis (Revesiana) fl. pleno Tawuła. z pięknemi pełnemi białemi kwiatami.	2—3	60—100	20	150	1000	7500	—
309	„ Douglasi. Kwiat różowo-biały (ze szt.)	1—2	20—40	—	—	100	800	—
310	„ „ „ „ .	**	100—140	15	120	1000	8000	—
311	„ Frocbeli. Z ciemno-purpurowemi kwiatami . (ze sztobr.)	*2	40—60	20	180	1500	10000	—
312	„ Margaritae. Odmiana o kiściach kwiatowych olbrzymich różowych (ze sztobr.)	**2	60—90	25	200	1800	—	—

№ bieżący	NAZWY DRZEW I KRZEWÓW	Wiek	Wysokość w centymetrach	CENY W KOPIEJKACH. za 1 szt.	za 10 szt.	za 100 szt.	za 1000 szt.	za 10000 szt.
313	Spiraea Nobleana. Odmiana różowo kwitnie (ze sztobrów).	*2—3	55—100	15	120	1000	8000	—
314	„ opulifolia. Tawuła o liściu kalinowym (ze sztobrów).	2	40—70	5	25	200	1500	—
315	„ „ „ .	*3	100—130	10	50	300	2000	—
316	„ „ folis aureis. Odmiana o liściach złoto-żółtych (ze sztobrów) . .	*2	45—100	20	120	1000	8000	—
317	„ paniculata. Tawuła z długą kitą kwiat. (ze sztobrów).	1	25—40	15	100	800	—	—
318	„ rotundifolia. Liście okrągłe kwiaty białe (ze sztobrów).	1	15—20	20	180	1500	—	—
319	„ semperflorens. Odmiana ciągle kwitnąca (ze sztobrów).	1	15—20	15	120	1000	8000	—
320	„ „ „ .	**	80—100	25	200	1500	10000	—
321	„ sorbifolia. Jarzębinolistna z wielk. białemi kwiatami kształtu wiechy (ze sztobrów).	2—3	40—60	10	80	600	—	—
322	„ tomentosa. Odmiana o liściach zielonych pod spodem białemi . (ze sztobrów)	3	90—140	15	120	1000	—	—
323	„ ulmifolja. Odmiana z liściem wiązowym (ze sztorbów).	1	15—20	10	80	700	—	—
324	„ Van Houttei. Odmiana o liściu pieknie zabkowanym i kwiatach białych (ze sztobr.)	2	40—60	—	80	600	4000	—
325	„ „ „ .	*3	80—100	15	120	800	—	—
326	„ Bez nazw (odmiany mieszane).	2—3	40—100	—	20	80	600	4000
327	*a.* Spartium scoparium. Żarnowiec. Ozdobny krzew parkowy bardzo używany na remizy dla zwierzyny.	1	15—20	—	10	80	600	4000
328	Symphoricaropus racemosa. Śnieguliczka prawdziwa o białych kwiatach i jagodach, które prawie całą zimę pozostają na krzakach Bardzo ozdobna . .	2	15—30	—	20	150	1000	—
339	„ „ „ .	**	125—135	20	150	1000	—	—
340	„ orbiculata folis aureo-variegatis. Odmiana o pięknie żółto upstrzonym liściu (ze sztobrów).	*2	15—20	20	180	1000	—	—
341	Siringa vulgaris Lilak pospolity . (ze sztobr.)	**	150—170	15	100	800	—	—
342	Tilia americana. Lipa piramid. z wielkim kwiat.	3	50—70	25	200	1800	10000	—
343	Tilia europaea. Lipa wielkolistna. Znane drzewo leśne, park. i alejowe, tworzy ładne żywopłoty	2	10—15	—	80	600	5000	—
344	„ „ „ .	**	150—180	20	180	1500	—	—
345	Ulmus campestris. Wiąz polny. Znane wielkie drzewo leśne, parkowe i alejowe. Przydatne na żywopłoty Udaje się w każdym grunaie	1	10—20	—	10	40	300	2500
346	„ „ „ .	*2—3	30—45	—	30	150	800	5000
347	„ „ „ .	**	100—150	—	50	400	3000	—
348	„ „ suberosa Wiąz korkowy .	*3	50—60	—	100	300	2000	—
349	„ suberosa mirthifolia. Odmiana drobnolistna gęsto ulistniona. . . .	1	5—10	—	30	200	1500	10000
350	„ effusa Wiąz limak. Wielkie i szybkorosnące drzewo leśne, parkowe i alejowe. Przydatne na żywopłoty. Udaje się wszędzie chociaż lubi grunt wilgotny.	1	15—30	—	—	50	300	2500
351	„ „ „ .	*3	70—100	—	—	100	700	5000
352	„ „ „ .	*4	115—140	10	80	500	4000	25000
353	„ „ „ .	**	260—300	30	250	2000	—	—
354	„ montana Wiąz szkocki Wielkie szybko rosnące drzewo	1	15—30	—	—	60	500	—
355	„ montana Exoniensis. Wiąz piramidalny .	szczep.	50—60	30	200	—	—	—
356	Viburnum Lentago. Hordowina (Kalina), liśc. błyszc.	**	80—120	25	200	1500	—	—
357	„ opulus roseum. Krzew bardzo ozdobny, kwiaty w formie kuli, powszechnie znany pod nazwą „Buldeneżu“ (ze sztobrów.)	2	40 - 60	10	80	700	6000	—
358	„ „ „ .	**4	90—120	20	175	1600	—	—

Krzewy pnące.

№ bieżący	NAZWY DRZEW I KRZEWÓW	Wiek	Wysokość w centymetrach	za 1 szt.	za 10 szt.	za 100 szt.	za 1000 szt.	za 10000 szt.
359	Bignonia grandiflora. Bignnioa wielko-kwiatowa	1	5—7	20	180	1000	—	—
360	Caprifolium semperflorens. Przewiercień. Wysoko wijący się krzew o kwiatach biało-żółtych pachnących (ze sztobr.)	*3-4	90—120	20	170	1200	10000	—
361	Clematis viticela. Powójnik o fioletowo-niebieskich kwiatach . . .	*3	40—80	15	120	1000	8000	—
362	„ graveolens Odmiana o żółtych kwiatach .	2	25—35	10	80	400	3500	—
363	Glicine frutescens. (Wistarja) Słodlin . .	1	10—15	5	45	350	—	—
364	Vitis odoratissima. Winorośl pachnąca, kwiaty o zapachu rezedy . .	2	15—20	—	80	500	3500	—
365	„ „ „ .	*3	30—40	15	120	1000	8000	—
366	„ quiuquefolia. Znana roślina pnąca, do obsadzania altan, mostów, ścian i star. pni z posiewu	*2	20—30	—	30	200	1500	—
367	„ „ „ (ze sztobr.)	1	20—30	—	30	200	1500	—
368	„ „ „ .	*3	60—100	15	120	800	6000	—

Dziczki drzew owocowych.

№ bieżący	NAZWY DRZEW I KRZEWÓW	Wiek	Wysokość w centymetrach	za 1 szt.	za 10 szt.	za 100 szt.	za 1000 szt.	za 10000 szt.
369	Cydonia vulgaris. Pigwa pospolita (ze sztobr.)	1	10—20	—	40	200	1500	10000
370	„ „ „ .	*3	45—60	10	60	400	2500	20000
371	„ „ „ .	**	90—100	20	180	1200	10000	—
372	Pyrus communis sylwestris. Grusza dzika leśna pikowane I wybor.	1	20—25	—	—	150	1300	12000
373	„ „ „ „ II wybor.	1	15—20	—	—	120	1000	9000
374	„ malus sylwestris. Jabłoń dzika leśna. (pik.) I wyboru.	1	30—45	—	—	150	1100	100000
375	„ „ „ „ „ II wybor.	1	20—25	—	—	100	900	8000
376	„ „ ducin	*2	40—45	—	—	250	2000	18000
377	„ „ paradisiaca . . (z posiewu)	*2	35—45	—	—	250	1800	—
378	Prunus avium. Czereśnia. Dzicz . (pikowana).	1	25—40	—	—	150	1300	12000
379	„ cerasus Wiśnia . . (pikowana).	1	20—35	—	—	150	1200	—
380	„ Mirobolana Śliwa Mirobolana. (pikowana).	*2	15—30	—	60	150	1200	—
381	„ spinosa. Tarnina, podkładka dla karłowych moreli i brzoskwiń . (pikowana)	2	30—45	—	20	80	700	—

II. Karpy Szparagowe.

№ bieżący	NAZWY DRZEW I KRZEWÓW	Wiek	Wysokość w centymetrach	za 1 szt.	za 10 szt.	za 100 szt.	za 1000 szt.	za 10000 szt.
382	d'Argenteuile hatiwe	1	—	—	—	80	700	6000
383	„ „ .	2	—	—	—	120	1000	8000
384	Counovers's colosal	2	—	—	—	120	1000	8000

III. Truskawki.

Wysyłamy flance truskawek na wiosnę oraz w Sierpniu i Wrześniu.

№ bieżący	NAZWY DRZEW I KRZEWÓW	Wiek	Wysokość w centymetrach	za 1 szt.	za 10 szt.	za 100 szt.	za 1000 szt.	za 10000 szt.
385	Ananasowe							
386	König Albert von Sachsen	—	—	—	15	100	1800	6000
387	Sharpless (Champion)							
388	S-t Joseph (powtarzająca	—	—	6	50	400	—	—
389	Louis Gauthier (powtarzająca)	—	—	10	80	600	—	—

IV. Drzewa i Krzewy iglaste.

Drzewa i krzewy iglaste najlepiej sadzić na wiosnę, do chwili ukazania się młodych pędów, oraz w drugiej połowie lata (od końca

№ bieżący	NAZWA DRZEW I KRZEWÓW.	Wiek	Wysokość w centymetrach	CENY W KOPIEJKACH. za 1 szt.	za 10 szt.	za 100 szt.	za 1000 szt.	za 10000 szt.
	lipca do końca sierpnia). Ten termin sadzenia wymaga obfitego podlewania. Modrzewi i Miłorząbu w lipcu i sierpniu sadzić nie można. Sadzenie jesienne drzew iglastych zaleca się tylko dla starszych egzemplarzy.							
390	Abies Ajaneusis. Jodła o iglicznu spodem zielonym z wierzchu biało-niebieskim .	**	60—75	80	700	—	—	—
391	Abies Amabilis. Jodła pięknej formy stożkowej .	**	80—120	75	700	—	—	—
392	„ Firma. Jodła z gór Japonii wspaniałe drzewo	**	45—55	75	600	—	—	—
393	„ grandis. Jodła Kalifornijska wielka .	**	140—180	100	800	—	—	—
394	„ Nordmaniana. Jodła Normana wspaniałe piramidalne drzewo .	**4	25—35	25	200	1800	—	—
395	„ pectinata. Jodła pospolita, wysmukłe i piękne drzewo stożkowate o lśniących liściach. Znosi cień i przycinanie	1	3—5	—	—	20	150	1200
396	„ „ „ .	*2	5—7	—	—	40	300	—
397	„ sibirica. Jodła syberyjska. Piękne drzewo o gęstych jasno-zielonych igłach .	4	35—45	15	100	800	—	—
398	„ Douglesi. Jodła duglasa. . . .	*3	10—15	—	—	50	450	—
399	„ „ „ .	**	100—150	100	800	7000	—	—
400	„ Veitchi. Jodła z gór wyspy Nippon i Sikok.	**	75—90	200	1800	—	—	—
401	Chamacciparis Lauvsoniana pisifera filifera. Cyprys Lawsona płaczący . .	szczep.	90—110	150	1200	—	—	—
402	„ sparoidea-aurea. Cyprys kulisty złoto-żółtegt koloru . . .	szczep.	100—130	250	2000	—	—	—
403	Gingko biloba (Salisburia adiantifola.) Interesusujące drzewo; liście szerokie, dwuklapowe, opadające na zimę .	1	8—15	—	30	250	2000	--
404	Juniperus communis. Jałowiec pospolity. Znany powszechnie duży krzew . . .	*2	5—10	—	15	100	800	6000
405	„ „ „ .	*4	50—100	20	180	1500	10000	--
406	„ Virginiana. Jałowiec wirginijski. (cedr. czerwony) wysokorosnący krzew .	*2	10—20	15	100	800	6000	50000
407	„ „ „ .	*3	30—60	40	350	3000	2500	—
408	„ excelsa pyramidalis; Odmiana z gór Małej Azyi o zwartym wzroście (ze szt.)	*1	10—15	10	80	600	—	—
409	Larix europaea. Modrzew zwyczajny . .	1	5—8	—	—	—	65	600
410	„ „ „ .	*2	10—20	—	—	35	270	250
411	„ „ „ .	**	60—100	35	300	2500	—	—
412	Larix sibirica. Modrzew syberyjski. Rośnie szybko, posiada dłuższe igły i nie zwiesza gałęzi.	*4	70—100	60	500	4000	35000	—
413	Picea americana alba. Świerk amerykański biały. Drzewo wysokie, piramidalne o igliwiu koloru popielato-zielonego.	*3	25—35	—	100	800	5000	—
414	„ „ alba coerulea. Odmiana poprzedniego Pyszne ubarwienie od niebiesko-zielonego do srebrzysto-szarego .	*3	25—35	—	150	1200	—	—
415	„ excelsa. Świerk pospolity. Nieocenione drzewo parkowo i leśne. Znosi w wysokim stopniu cień i przycinanie, doskonałe na żywapłoty, rośnie nawet i na mokradłach, lecz wolniej.	1	3—5	—	—	—	40	300
416	„ „ „ .	*2	5—10	—	--	25	200	1800
417	„ „ „ .	*4	20—35	—	—	80	700	—
418	„ „ „ .	**	85—100	45	400	3500	3000	—
419	„ „ Ellwangeriana. Odmiana b. ładna.	**	20—30	60	500	—	—	—
420	„ omorica. Drzowo wysokie wysmukłe podobne do cyprysu nadzwyczaj ozdobne, srebrzysto szaro	*3	10—15	—	40	300	2500	—
421	„ obovata. Swierk altajski (syberyjski). .	*2	5—10	—	—	80	600	—
422	„ „ „ „ .	*3	20—35	—	50	400	2500	—
423	„ orientalis. Swierk azyatycki . . .	**	30—50	40	300	—		—
424	„ pungens. Swierk kolący. Drzewo z igłami grubemi, sztywn., niebiesko-zielonego koloru.	*3	10—15	—	60	500	—	—
425	„ „ „ .	*5	90—120	50	400	3000	—	—
426	„ „ „ .	**	150—170	75	700	6000	—	—
427	Picea punges argentea. Odmiana o igłach niebiesko - srebrzystych Wspaniały! . .	szczep.	100—140	200	1500	—	--	—
428	„ „ „ glauca. Igły więcej niebieskie, niż u poprzedniej odmiany .	szczep.	150—170	300	2500	—	—	—
429	Pinus austriaca. Sosna czar. austryacka. Drzewo duże, rośnie na najlichszych gruntach, opadem grubych i długich igieł doskon. użyźnia ziemię.	**	100—140	70	600	4500	30000	—
430	„ cembra. Cedr (limba). Drzewo wysokie,							

№ bieżący	NAZWY DRZEW I KRZEWÓW	Wiek	Wysokość w centymetrach	CENY W KOPIEJKACH. za 1 szt.	za 10 szt.	za 100 szt.	za 1000 szt.	za 10000 szt.
	w młodości zwięzłe. wązko piramidalne, w starości o koronie nieforemnej, bardzo dekoracyjne	1	3—5	—	—	40	350	—
431	„ „ „ .	**	45—70	45	400	2500	—	—
432	„ Jeffrey. Sosna Kalifornijska z długiemi igłami	**	85—105	70	600	—	—	—
433	„ maritima. Sosna wydająca najwięcej żywicy, Igły długie sztywne . , . . .	1	4—6	—	—	50	400	250
434	„ montana Moghus. Sosna górska (Kosodrzew), rośnie na najlichszej ziemi wyborna na remizy i do obsadzania obsuwających się pochyłości	*3	7—10	—	—	15	100	—
435	„ pallasiana (Taurica). Sosna Krymska .	1	3—5	—	—	25	200	—
436	„ rigida. Sosna smołowa. Po ścięciu odrasta z pnia . . . . . . , .	1	3—5	—	—	30	250	220
437	„ Sylvestris. Sosna pospolita . . .	1	3—5	—	—	—	34	30
438	„ Strobus. Sosna amerykańska Weymutha Drzewo wysokie z Ameryki Północnej. lubi grunt wilgotny, rośnie bardzo szybko i zasługuje na jaknajszerszą uprawę w lasach.	*2	—58	—	10	8	700	—
439	„ „ excelsa. Odmiana poprzedniej lecz ładniejsza	**	50—70	40	300	—	—	—
440	Pseudolarix Kaempfleri. Modrzew Chiński . .	*4	20—40	50	450	—	—	—
441	Taxus baccata Cis pospolity	**	40—60	35	300	—	—	—
442	„ „ nana variagata, Cis niski pstrolistny	**	20—35	45	400	—	—	—
443	Thuya tatarica compacta, Żywotnik stożkowy zwięzły	1	5—7	—	10	70	500	—
444	„ occidentalis Ellwangeriana. Odmiana zwięzła piramidalna (ze sztobr). . . . ,	1	10—15	—	60	500	—	—
445	„ „ „ .	**	150—160	100	800	—	—	—
446	„ „ ericoides. Thuja nadzwyczajnie piękna z drobnemi igłami zwięzła (ze sztobrów)	1	10—15	—	80	—	—	-
447	„ „ globosa compacta nana. Odmiaaa niska zwięzła kulista (ze sztobr).	1	7—10	—	80	600	—	-
448	„ „ warrena lutescens. Odmiana złota	**	50—60	100	800	—	—	--
449	„ „ Rosenthali . . (ze sztobr.)	1	5—10	—	60	—	—	--
450	Thujopsis dolobrata. Wysokie drzewo iglaste igły kształtu łuski spodem srebrzysto-białe (ze sztobr.)	1	10—15	—	70	500	—	—
451	„ „ „ .	**	50—60	50	400	—	—	—
452	„ „ nana. Odmiana karłowa .	**	40—50	75	700	—	—	—
453	„ „ argenteo-variegata. Odmiana biało upstrzona (ze sztobr.)	1	10—15	—	80	600	—	—
454	„ „ „ .	**	60—90	70	600	—	—	—
	V. Krzewy owocowe,							
455	Agrest wielkoowocowy odmiany. Prince Regent rouge, Grosse rouge, Jolli printer verte d'Amerique, blanche d'Amerique Plumberg jaune, indenpendente verte, Monstreuse rouge. Monstreusse jaune. Kig Scheriff. Sampson. Imperial osta, Smiling Pansneis blanc, Grosse blance transparente . . (z odkł.)	1	20—25	15	120	100	—	--
456	Maliny Merveille des quatris saisons. Owoc duży czerwony. Odmiana powtarzająca . .	—	—	—	40	300	2500	—
457	„ Maiborough. Czerwone duże obficie rodzące powtarzające	—	—	—	60	550	—	—
458	„ Hornot. Czerwona duża, nie powtarzająca.	—	—	--	30	200	1500	—
459	Rubus phoenicolasius. Japońska winna jagoda. Owoc duży, nadzwyczaj delikatnego smaku Krzew bardzo ozdobny. Nowość! (z odkładów).	2	20—50	30	250	2000	18000	—
460	„ sorbifolius. Malina poziomkowa. Nowość!	1	--	15	210	1000	—	—
461	Jerzyna Jongston Sweet. Owoc czar. soczys. i smacz,	—	10—20	20	170	1500	—	—
462	Porzeczki wielko-owocowe. Odmiany czarno-owocowe: Black of Naples, Bang-up, Baldwin Merveille de la Gironde. Ogdens folis laciniata folis panache; Odmiany czerwono-owocowe; cerise rouge, Caucase rouge, Gondouin, Fay s'New Prolific. Mervoilleux de Champagne, Cerise rouge, (ze sztobrów). . . .	1—2	20—60	10	80	700	6000	—

VI. Drzewa owocowe.

Jabłonie pienne szczepione na dziczkach.

Cyfry przy odmianach oznaczają wiek; 1 — jednoletnie, 2 — dwuletnie, 3 — trzylet. 4— czteroletnie.

1-o letnie sztuka 20 kop. 10 sztuk rb. 1 kop 75—100 sztuk rb. 15.
2-letnie sztuka 30 kop.—10 sztuk 2 rb. 50 kop.—100 sztuk 20 rb.
3-letnie sztuka 45 kop.—10 sztnk 4 rb. 100 sztuk 35 rb.
4-letnia sztuka 60 kop.—10 sztuk 5 rubli.

463 Alantapfel. 1. 2. 3.
464 Antonówka. 1. 2. 3.
465 Antonówka kamienna. 1. 2.
466 Astracan rouge. 1. 2, 3, 4.
467 Aport 1, 2, 3.
468 Bismark. 1, 2.
469 Belle fleure gelber. 1, 2, 3, 4.
470 Bohnapfel grosser. 1, 2, 3. 4.
471 Borowskoje. 1, 2. 3. 4.
472 Glogierówka. 2, 3.
473 Golden Noble. 1. 2. 3.
474 Gulderling Geflemter. 1, 2, 3.
475 Gravensteiner rouge. 1. 2, 3.
476 Charłamowskie 1, 2. 3.
477 Cellini 1. 2, 3.
478 Calville blanche d'hiver. 1. 2, 3.
479 Court pendu rouge. 1, 2, 3.
480 Emille Müller. 1, 2. 3, 4.
481 Deleware Reed Winther. 1, 2, 3, 4.
482 Horgave. 3.
483 Hawthornen. 2, 3, 4.
484 Kantówka Gdańska 1, 2, 3, 4.
485 Matapfel weisser. 2, 3.
486 M-rs. Brian 1. 2.
487 Parmane Englische Scharlach rotte 1. 2, 3.
488 Putiwlka biała. 1, 2, 3, 4.
489 Peasgood Non Such. 2, 3, 4.
490 Reine des Reinettes. 1. 2, 3, 4.
491 Reinette Bauman's 1, 2, 3.
492 „ du Canada. 1, 2. 3, 4.
493 „ Cox orange. 1, 2, 3.
494 „ Oberdieck. 1, 2.
495 „ Casseler. 1, 2.
496 „ gris Frarncais. 1, 2. 3, 4.
497 „ Hoyasche gold (Reneta złota). 1, 2, 3, 4.
498 „ Norvegische 1, 2.
499 „ Kurska 1, 2, 3, 4.
500 „ From's 1, 2.
501 Rambour Siichy. 1. 2, 3, 4.
502 Rosmarin von Liptay. 1, 2, 3, 4.
503 Rosenapfel Virginischer. 1. 2. 3.
504 Sari Synap Sablenski. 1, 3.
505 Sari Synap. 1, 2, 3, 4.
506 Śmietankowe. 2. 3.
507 Signe Tilisch. 1. 2, 3, 4.
508 Sztetyna czerwona 1, 2, 3, 4.
509 Titówka. 1, 2, 3, 4.
510 Tscheleby Alma. 1, 2, 3.
511 Zorza 1. 2, 3.

JABŁONIE—KARŁY

szczpione na słodce (Ducin.).

3-letnie sztuka 50 kop.—10 szt 4 rb. 50 kop.

512 Aport. 3.
513 Astracan rouge. 3
514 Antonówka. 3.
515 Bohnapfel grosser 3. .
516 Bismark. 3.
517 Matapfel weisser 3.
518 Papierówka. 3.
519 Reine des Reinettes 3.
520 Reinette Bauman's. 3.
521 „ De Blenheim. zlota 3.
522 „ d'piver. 3.
523 „ Casseler 3.
524 „ Hoyasche gold (Reneta złota). 3.
525 „ From's 3.
526 Rambour Stichy. 3.
527 Rosenapfel Virginischer. 3.

GRUSZE

szczepione na dziczkach.

1-o letnie sztuka kop. 30—10 szt. rb. 2 kop. 50—100 sztuk 20 rb.
2-letnie sztuka kop. 40—10 sztuk 3 rb. 50 kop. 100 sztuk 30 rb.
3-letnie sztuka kop. 50—10 sztuk 4 rb. 50 k.—100 sztuk 40 rb.
4-letnie sztuka 60 kop—10 szt. 5rb.

528 Bon-Chretien Wiliams. 1, 2.
529 Besi Careme. 1, 2.
530 Beurré d'Amanlis. 1, 2, 3, 4.
531 „ Alexander Lucas. 1, 2.
532 „ Liegiel. 3.
533 „ d'hiver 2, 3.
534 „ Diel. 1, 2.
535 „ blanc. 1, 2, 3.
536 „ de St. Molof. 1.
537 Beurré de Wetteren. 1, 2, 3.
538 Doyenne, d'hiver. 1, 2.
539 „ Dillen. 1, 2, 3,
540 Double Philippe. 1, 2. 3.
541 D-r. Jules Guyot. 1, 2.
542 Clapp's Favorite (Faworytka) 2, 3, 4.
543 Charles de Cognée 1.
544 De Curé. (Proboszczówka) 1, 2, 3.
545 Gute graue. (dobra szara) 1, 2. 3.
546 Hebê. 1, 2, 3.
547 Ilinka. 1, 2, 3.
548 Jacobsbirne Hanoversche. 1, 2.
549 Król Sobieski, 1, 2, 3.
550 Królewna. 1, 2, 3.
551 Kalebasa Płocka. 3.
552 Louise bonne d'Avranches (Dobra Ludwika). 1, 2,
553 Maréchal de la Coure (Marszałkowska) 1, 2,
554 Signeur d'Esperen (Jaśnie Pańska). 1, 2, 3.
555 Salisbury. 1, 2, 3.
556 Silvester d'hiver. 1. 2, 3.
557 Nouveau Poiteau. 1, 2.
558 Fondante de bois (Flamandka)1, 2,3,
559 Pomarańczówka. 3.
560 Pasówka. 1, 2, 3.
561 Royale Vendeé. 1, 2, 3.
562 Winiówka Litewska. 1, 2, 3.
563 Zephirina Gregoire. 1, 2, 3.

GRUSZE—KARŁY

szczepione na Pigwach.

1-letnie sztuka 35 kop.—10 szt. 3 rb. 100 szt. 25 rubli.
2-letnie szt. 45 kop. 10 szt. 4 rb 100 sztuk 35 rb.

564 Beurré d'hiver 2.
565 Duchesse d'Angouleme de William's12.
566 Idaho. 1, 2.
567 Madeleine Veete. 1, 2.
568 Zephirine Grègoìre. 1, 2.
569 Le Lectier 1, 2.

Czereśnie.

1-letnie ćztuka 30 kop.—10 szt. 2 rb. 50 kop.—100 sztuk—22 rb.

570 Bigareau Napoleon. Owoc dnży czerwony.
571 Von Lade späthe. Owoc wielk. jasno-czerwony. Wczesna
572 SLIWY Fellemberga, Wegierka Włoska (Zwana węgierką Francuską). 1-o letnie sztuka 30 kop—10 szt. 2 rb. 50 kop.—100 sztuk 22 rb. 2-letnie sztuka 40 kop.—10 sztuk 3 rb.—100 sztuk 30 rubli.
573 SLIWY Węgierki zwyczajne. Wysokosci od 60 do 100 centimetrów za 10 sztuk kop. 80—100 szt. rb. 6—1000 sztuk rb. 50.
574 MORELE, St. Ambrose, Rouge hative 1 szt. kop. 50 10 szt. rb. 4 kop. 50.
575 WIŚNIE czarne i czerwoue najlepsze na konfitury, soki i nalewki 3 letnie wysokości od 40 do 60 centimetów za 10 sztuk 50 za 100 sztuk 3 rb. 50 kop.

UWAGA: Ceny rozumieją się loco stacya Nałęczów, opakowanie liczy się po cenie kosztu. Ekspedycya odbywa się w porządku otrzymanych zamówień. PRZY ZAMÓWIENIACH UPRASZA SIĘ O DOŁĄCZANIE ½ ICH WARTOŚCI. Zamówienia, Listy, Telegramy oraz wszelkie reklamacye uprasza się adresować: „ZARZĄD SZKÓŁEK NAŁĘCZOWSKICH."

Drukować pozwolono.—Druk. J. Pietrzyowskkiego, Lublin.